

weil dort viele Juden wohnten. Lewek aber vertiefte sein soziologisches Wissen, die Arbeiterprobleme im Lichte christlicher Grundsätze und päpstlicher Enunziationen, schrieb ein umfangreiches Studium (gegen 300 Seiten), welches nach dem Kriege im Jahre 1947 von der Universität Warszawa als Doktorarbeit bewertet wurde. Eine Seltenheit, dass einer im 69. Lebensjahr die Doktorwürde erreicht. In diesem Ausnahmefalle — es sei betont —, war diese Würde nicht vom Pfarrer Lewek angestrebt, nur ihm zugesprochen durch den Universitätsprofessor Siegmund Kobzowski, der den Werdegang der Arbeit verfolgte und alle weiteren Formalitäten in Warszawa erledigte.

Der letzte Weltkrieg war nicht ganz beendet, Lewek aber kehrte bereits den 12 Februar 1945 nach Tarnowskie Góry in die Pfarrei zurück. Am 15 Februar 1948 konnte er sein 25-jähriges Ortsjubiläum feiern. Gegen seinen Willen wurden die Festlichkeiten von einer Gruppe seiner Pfarrkinder vorbereitet und der Festsonntag erwählt.

Als letzten Freudetag seines Lebens kann wohl Lewek den 9 Februar des Jahres 1956 bezeichnen, an dem ihm Rom, der hl. Vater, die hohe Protonotarwürde erteilte nicht ohne das Bemühen des Erzbischofs Josef Gawlina. Es folgten Jahre schwerer Krankheit und bitterer Enttäuschung. Lewek war fast blind und bei Erledigung seiner Schreiben auf hilfsbereite Menschen angewiesen, die seine Charakterstärke und Geduld bewunderten und ihm gern Zeitung und erwünschte Bücher vorlasen. Ja, Murren und Klagen waren Lewek fremd, seine Haltung war echte Glaubensfreude, die aus der Leiderfahrung ihre Kraft hat. Sein Tod trat ein den 7 Juli 1967, seine Beerdigung fand statt den 12 Juli in Tarnowskie Góry mit grosser Beteiligung, was zu erwarten war, der Stadt- bewohner und Menschen aus Ortschaften der Umgegend. Die Abschiedsworte sprach Stanislaus Maśliński aus Katowice; er betonte in seiner Grabrede, dass Lewek in seiner aussergewöhnlich bewegten Zeit lebte und eine neue Welt anbahnte durch sein Wirken und mutiges Eingreifen in die Zeitereignisse.

Ohne Zweifel bleibt Lewek eine anerkannte, hochgeschätzte Persönlichkeit in der Geschichte des Bistums Katowice wie auch Kirchengeschichte Polens. Seine Ernsthaftigkeit des Wollens und Strebens kann nicht bestritten werden.

WYBITNIEJSI MISJONARZE SŁAZACY W POLSCE PIERWSZEJ POŁOWY XX WIEKU

Zgromadzenie Księży Misjonarzy w Polsce miało w obecnym stuleciu szczęście do Słazaków. Od czasu, kiedy Słowak ks. Kowalik, a potem inni, głosili słynne rekolekcje ludowe w małym kościółku p.w. św. Wincentego a Paulo na Kleparzu w Krakowie, Słazacy tłumnie uczestniczyli w tych ćwiczeniach i przy tej okazji zwiedzali pamiątki narodowe i kościoły Krakowa. Od tego też czasu więcej wiedziano o misjonarzach i młodzieńcy zgłaszali się chętnie do Małego Seminarium misjonarskiego. Ks. kardynał B. Kominek wspominał w milenijnym referacie, wygłoszonym 7 maja 1966 roku w katedrze na Wawelu, że „do misjonarzy na Kleparzu i na Stradomiu zaczęli już nie pojedynczo, ale dziesiątkami pielgrzymować młodzieńcy słazacy, z których wyrastali w przetrągu lat kilkunastu młodzi i gorliwi księża Michalscy, Rzymelki, Kominki, Rzychonie, Barony, Olszówki i dziesiątki innych, którzy rozślawiali imię polskiej nauki i pobożności, i gorliwości apostołskiej po całym świecie aż do USA, Brazylii i do Chin”¹.

Na wiek XX przypada ożywiona działalność Słazaków w Zgromadzeniu Misji. W okresie międzywojennym prawie wszystkie urzędy obsadzone były przez Słazaków. W niniejszej rozprawie piszemy oczywiście tylko o zmarłych członkach zgromadzenia, o misjonarzach, którzy wybili się zmysłem organizacyjnym, działalnością naukową i społeczną, oraz świętobliwością. Nie uwzględniamy w niniejszej pracy działaczy-Słazaków w Brazylii, i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, o nich bowiem napiszemy osobno.

Serię wyliczania wybitniejszych misjonarzy Słazaków² rozpoczynamy od ks. Jana Sosnowskiego (1880—1918). Pochodził z Miedznej k. Pszczyzny. Był synem Klemensa Sosny i Katarzyny

¹ Arcybiskup B. Kominek, *Kraków — Śląsk w XIX/XX wieku (fragmenty)*, „Notificiones e Curia Metropolitana Cracoviensi” 1966 nr 5/6 s. 111.

² Zamieścimy ich chronologicznie według daty śmierci. W przypisach podajemy tylko ważniejszą bibliografię. Obszerniej uwzględniamy ją w „Słowniku biograficznym Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce”, maszynopis w Arch. „Naszej Przeszłości” (ANP).

z d. Zuber. W r. 1894 przybył do Krakowa, gdzie zapisał się do Małego Seminarium Księży Misjonarzy. Po jego ukończeniu wstąpił w r. 1898 do tegoż zgromadzenia, gdzie 27 XI 1900 r. złożył śluby.³ Studia teologiczne odbył w Krakowie u misjonarzy i po ich ukończeniu otrzymał 21 I 1906 r. święcenia kapłańskie.⁴ Od czasów gimnazjalnych przejawiał szczególnie zamiłowanie do nauk historycznych, co skłoniło władze zgromadzenia do wystania go jeszcze przed święczeniami na studia historyczne na U. J. Doktoratu jednak nie otrzymał, chociaż napisał rozprawę n. t. *Zatarg arcybiskupa Dunina z rządem pruskim o małżeństwa mieszane* (druk. w „Aten kapł.” T. 3: 1910 s. 310—323, 385—398; T. 4: 1910 s. 21—35). Po święceniach został profesorem kleryków i wykładał historię Kościoła. W r. 1910 objął po ks. Rzymelce redakcję „Miłosierdzia Chrześcijańskiego”, która stanowiła organ Konferencji Męskiej św. Wincentego a Paulo. Sosnowski podniósł znacznie poziom pisma i zjednał mu wybitnych współpracowników. W latach 1906—1918, tj. do swej śmierci, piastował urząd Krajowego Dyrektora Papieskiego Dzieła św. Dzieciństwa Pana Jezusa. W tych latach redagował „Roczniki Papieskiego Dzieła św. Dzieciństwa” o nakładzie 13 000 egzemplarzy. Jako dyrektor prowadził propagandę na rzecz misji pogańskich, głosząc w pierwszym rzędzie zasadę miłosierdzia względem dzieci pogańskich. O rozwoju dzieła świadczy m. in. stały wzrost składek na rzecz biednych dzieci pogańskich oraz coraz większe zainteresowanie społeczeństwa katolickiego misjami.

Prace, jakie wydał w tym okresie, dotyczą głównie spraw miłosierdzia i Stowarzyszenia św. Dzieciństwa. Oto ich tytuły: *Misje w Persji* (ROZ R. 12: 1906 s. 185—203); *Nauki dla Stowarzyszenia św. Dzieciństwa* (Kraków 1911), gdzie znajduje się 12 nauk ks. Sosnowskiego, i trzy kazania przełożone z zagranicznych autorów: ks. Meuniera i ks. Bussla; *Utwory dramatyczne dla młodzieży* (Kr. b. r.); *Podręcznik dla księży kierowników Dzieła św. Dzieciństwa* (Kraków 1920), wzorowany na podręczniku francuskim; *Fryderyk Ozanam, założyciel Konferencji św. Wincentego a Paulo* (Kraków 1913); *Żywość siostry Teresy* (Kraków b. r.). Jako redaktor zamieszczał artykuły w „Rocznikach Pap. Dzieła św. Dzieciństwa P. Jezusa” i „Miłosierdziu Chrześcijańskim”. W pracy swej napotykał na duże trudności, a największą z nich, to brak zdrowia. Sosnowski zmarł na zawał serca, licząc zaledwie 38 lat.⁵

³ Liber votistarum Congregationis Missionis prov. Polonorum (1866—1951), rkps w Arch. Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu (AMS).

⁴ Katalog Seminarium Internum Zgrom. Księży Misjonarzy (1867—1916), rkps AMS.

⁵ [Olearski] O., *Ks. Jan Sosnowski. „Miłosierdzie Chrześcijańskie”* R. 13: 1919 s. 73—6; S. Graczyk, *Sp. ks. Jan Sosnowski, „Roczniki*

Świątobliwością życia odznaczał się zmarły w 46 roku życia ks. Franciszek Ksawery Wrodarczyk (1874—1920). Urodził się w Radzionkowie. Był synem zamożnych włościan Piotra i Magdaleny z d. Korpak. Spośród ośmiorga dzieci, Franciszka ofiarowali na służbę ołtarza. Początkowo pobierał w miejscowej pruskiej szkole elementarnej. Potem wziął go do siebie wuj ks. Korpak, proboszcz w Rybnej-Strzybnicy i przygotowywał go do egzaminów gimnazjalnych. Za przykładem tyłu Ślązaków, rodzice brali prawie co roku udział w rekolekcjach u misjonarzy na Kleparzu, co wpłynęło na posłanie syna do Małego Seminarium do Krakowa. W latach 1889—1893 uczył się we wspomnianym zakładzie, odznaczając się sumiennością i głęboką pobożnością. W r. 1893 wstąpił do kongregacji i odbył dwuletnie seminarium internum, po czym złożył 1 XI 1895 r. śluby. Studia teologiczne odbył u misjonarzy, a gdy one dobiegały końca, otrzymał 1 VII 1900 r. święcenia kapłańskie.

Po dwutygodniowym urlopie w domu rodzinnym z racji uroczystości prymicyjnych, ks. Wrodarczyk wyjechał z woli władz zgromadzenia do Jezierzan. Objął tam posadę katechety szkoły ludowej. Wyjeżdżając z Krakowa, z uśmiechem na twarzy powiedział swoim kolegom: „No, już mnie tutaj tak wnet nie zobaczycie”. I pozostał na Podolu, mimo zmian przełożonych i konfratrów, aż do swej śmierci — przez 20 lat. Od przyjazdu do Jezierzan do końca życia był dla otoczenia żywą regułą. Mieszkańcy Podola, patrząc na jego życie kapłańskie i działalność, mawiali, że to święty ksiądz. Taką opinię miał wśród Polaków, Rusinów i Żydów. Jako misjonarz prowadził żywot według reguły. Wstawał codziennie o godz. 4, chociaż często wracał z ekskursji późną nocą. Ks. Brukwicki pisze, że „jedną trzecią część życia spędził na wózkach, objeżdżając szkoły i kaplice po wioskach w obrębie parafii, ale jeździł zawsze z koronką w rękę... Odprawiał rokrocznie ośmiodniowe rekolekcje, zwykle w Czortkowie w zaciszu u Sióstr Miłosierdzia”.

Ceniło i kochało ks. Wrodarczyka duchowieństwo dekanalne, nazywając go „perłą dekanatu”. Był znakomitym katechetą z „Bożej łaski” dzięki głębokiej wierze i nie mniej głębokiej wiedzy. Pamiętał o słowach św. Franciszka Salezego, że pobożność i nauka, to oczy doskonałego kapłana. Czynn timer działał w Konferencji św. Wincentego a Paulo i w ten sposób wiele pomagał ubogim w parafii i okolicy. Brał także żywy udział w podobnych konferencjach w Borszczowie i Bilczu Szlacheckim. Należał do członków wielu

obydwoh Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” R. 23: 1921 s. 113—21 (dalej: ROZ); H. Król, *W pięćdziesiątą rocznicę zorganizowania Dzieła św. Dzieciństwa Pana Jezusa w Polsce*, Kraków 1926 s. 8—9 (na s. 11 fot.).

towarzystw oświatowych i dobroczynnych. Dzięki jego zabiegom powstał dom ludowy w Jezierzanach, czytelnia w Zalesiu i Dawidkowicach, biblioteczki ludowe przy ochronkach Sióstr Służebniczek w Konstancji i Zielińcach.

Gdy w r. 1917 powołano superiora i proboszcza jezierzkańskiego ks. J. Rossmanna na przełożonego do Lwowa, miejsce jego zajął ks. Wrodarczyk. Nie mogło być lepszego wyboru, bo nowy proboszcz znał doskonale parafię. W Zgromadzeniu odczuwano brak księży, więc ks. Wrodarczyk miał tylko dwóch poddanych, jednego kapłana i jednego braciszka (dawniej było sześciu). Musiał zatem z jednym pomocnikiem obsłużyć kościół parafialny w Jezierzanach, nadto sześć innych kościołów, dwa domy służebniczek, kaplicę ksiąząt Sapiechów w Bilczu Złotym i osiem szkół. Trzeba było otoczyć szczególną opieką młodzież i starszych, i w tym poświęceniu został skazany wyłącznie na własne siły. Wybuchła epidemia. „Pochowałem — pisze — szesnastu bliższych i dalszych sąsiadów, zabrakło mi przy boku dawnych weteranów wytrawnych”. Pozostał ks. Franciszek, senior dekanatu.

W r. 1920 brał udział w konwencji prowincji w Krakowie i wielu współbraci widziało go po raz pierwszy, bo 20 lat nie był w domu centralnym.

Jak zwykle po każdej wojnie, szerzyły się na Podolu i teraz po pierwszej wojnie światowej tyfus plamisty i dżenterya. Ks. Brukwicki wspomina w życiorysie ks. Wrodarczyka: „Kto opisze zarazę samą, która jak powódź bezbrzeżna, wobec braku lekarzy, lekarstw i znajomości najprymitywniejszych zasad higieny, nigdzie nie znajdując zapory, zagląda do każdego domu, wszędzie zabiera ofiarę po ofierze?” W r. 1919 epidemia dziesiątkowała parafię jezierzkańską, a ks. Wrodarczyk jako „ojciec zadżumionych” dniem i nocą służył najbiedniejszym, karmił głodnych, przynosił lekarstwa, przyodziewał sieroty, zaopatrywał zarażonych na drogę wieczności. W owym czasie pozostał sam jeden i służył obydwu obywatelom, bo nie mieli kapłana. Wreszcie sam padł ofiarą swego bezgranicznego poświęcenia. Zmarł na posterunku jako ofiara miłości bliźniego 15 marca 1920 roku, w opinii świętości, pochowany na cmentarzu parafialnym w Jezierzanach.⁶

Kolegą, o rok młodszym, ks. Sosnowskiego był dobrze zapowiadający się misjonarz ks. Maksymilian Wroński (1881—1921), nauczyciel filologii klasycznej w gimnazjum Księży Misjonarzy w Krakowie. Urodzony w Chorzowie z ubogich rodziców, których

⁶ F. Wrodarczyk, *Po inwazji ukraińskiej*, ROZ R. 22 : 1920 s. 52—3; wszystkie wiadomości biograficzne są oparte na doskonałym nekrologu ks. P. Brukwickiego, *Sp. ksiądz Franciszek Ksawery Wrodarczyk*, ROZ R. 23 : 1921 s. 175—204.



13. Ks. Jan Sosnowski (1880—1918)



14. Ks. Maksymilian Wroński (1881—1921)

stracił w dzieciństwie. Sieroctwo wywarło na chłopcu wyraźne piętno — skłonność do smutku i melancholii. Wychowywał się w zakładzie dla sierót w Chorzowie, prowadzonym przez siostry św. Karola Boromeusza. Początkowo uczył się w rodzinnej miejscowości i przez rok chodził do gimnazjum chorzowskiego (1894—5). Kontynuował naukę (od drugiej klasy) w Małym Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie (1895—9). W r. 1899 wstąpił do Zgromadzenia Misji, gdzie po dwóch latach próby złożył śluby (1901).⁷ W r. 1902 zdawał maturę w gimnazjum św. Anny w Krakowie. Po skończonych studiach teologicznych otrzymał w r. 1906 święcenia kapłańskie. Po krótkim pobycie w Krakowie na Stradomiu i Sarnkach Dolnych, gdzie pracował w duszpasterstwie, wrócił do Krakowa. Uczył tu w latach 1907—1917 filologii klasycznej w M. Seminarium na Nowej Wsi i w wyższych klasach gimnazjalnych na Stradomiu. Okazywał w tym kierunku wyjątkowe zdolności i zamiłowanie i wyrobił się wkrótce na dobrego nauczyciela i wychowawcę młodzieży. Przez szereg lat pełnił obowiązki asystenta domu na N. Wsi. Po zamknięciu M. Seminarium po wybuchu pierwszej wojny światowej, Wroński został kapelanem w szpitalu wojskowym na Łobzowie. W r. 1917 przeniósł się na Stradom i rozpoczął wykłady z filologii klasycznej w wyższych klasach gimnazjum misjonarskiego. Starannie opracowywał każdą lekcję. W maszynopisie pozostały po nim przekłady autorów klasycznych. Został nadto bibliotekarzem bogatych zbiorów seminarium stradomskiego. Rozpoczął również porządkowanie biblioteki i ułożenie katalogu. Z zamiłowaniem zbierał znaczki pocztowe. Pod koniec 1919 r. zamianował go ks. wizytator Słomiński sekretarzem prowincji. Na pół roku przed śmiercią objął redakcję „Roczników obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo”. Wroński zmarł w szpitalu św. Łazarza w Krakowie po operacji raka żołądka 30 listopada 1921 r. Jest autorem kilku prac, m. in. *W sprawie lektury autorów chrześcijańskich*, (w:) *Małe Seminarium Ks. Ks. Misjonarzy — Sprawozdanie roczne*, Kraków, 1913—14 s. 3—18; *Ks. Stanisław Grabowski, artysta-malarz*. (ROZ R. 23: 1921 s. 85—113 i odb.).⁸

Sławę jako prawnik i kanonista zyskał sobie w Polsce i za granicą ks. Franciszek Bączkiewicz (1877—1923). Urodzony w Radzionkowie, był synem Macieja Bąka i Zuzanny Zurek. Pierwsze nauki pobierał w rodzinnej miejscowości, a od r. 1890 w M. Seminarium misjonarskim w Krakowie na Kleparzu. Do zgromadzenia

⁷ Liber votistarum, AMS.

⁸ [K. Michalski] M. K., *Sp. X. Maksymilian Wroński*, ROZ R. 25: 1923 s. 63—73; *Małe Seminarium Ks. Ks. Misjonarzy — Sprawozdanie roczne*, Kraków 1913 s. 7; 1913/14 s. 20; 1914—16 s. 4; 1917 s. 14, 18.

wstąpił w r. 1894, a śluby złożył w r. 1896.⁹ Jako kleryk założył obok P. Brukwickiego i A. Zabrzezińskiego czasopismo kleryckie „Młyn” (1898). Sam wykonywał ilustracje i pisywał liczne artykuły pod pseudonimem „Sokolicz”.¹⁰ Po skończonych studiach

⁹ Liber votistarum, AMS; Kat. Sem. Int., AMS.

Barwnie opisuje Bączkowiec swoją młodość w liście do nieznanego adresata, pisany z Wiednia 18 V 1909 r.: „Optime Scriba, za czułości dzięki serdeczne składam i wedle życzenia żywot mój opisuję. Nazywam się Franciscus (Seraphicus) Bączkowiec, filius Matthiae et Susannae de domo Żurek. Na ten świat zjawiłem się pierwszego października 1877. Było ci to okazją wielkiej letycydia całego Radzionkowa — bo Radzionkau, Kreis Tarnowitz, Oberschl. to ojczyzna moja — bom ci się narodzić raczył wnekłem ówczesnego wójta radzieńskiego. Ile tam wypili i czego, nie umiem ci opisać, to tylko rzeknę, że custos ordinis publici (żandarm) srodze się wtedy urządził: pewnie dlatego, że tak porządny obywatel się narodził. Jakom zawsze ad pietatem skory był, tak i wtedy się pokazałem, bo zaraz drugiego dnia ochrzcić się dałem, by co przedzej wyrzucić się z pogaństwa. Juventutem spędziłem tak, jak może rzadko kto szczęśliwie i zawsze tęskno mi za owymi chwilami zabaw i prac chłopięcych pod okiem rodziców spędzonych, gdy dobrocią, przysmakami, a gdy trzeba było to i różgą — acz nie często — do dobrego mnie chowali parentes mei, których Kocham bardzo i nigdzie mi nie było tak błogo jak przy nich. Rodzice postanowili, bym studiował. Po wielu naradach postanowili, że mam jechać do misjonarzy do Krakowa i to razem z moim kuzynem Bartłojem Szulcem, bo dwóm łatwiej i weselej. Tak więc dostałem się do Małego Seminarium na Kleparzu w jesieni 1890. Tam mile cztery lata spędziwszy, zacząłem seminarium internum na Nowej Wsi Narodowej we wrześniu 1894 — ale dnia vocationis nie pomnę, sądzę, że ten sam co X. Szulca i X. Kołodzieja, a ja tylko alfabetem przed nimi — dyrektorem był X. Wdowicki; drugi rok seminarium na Kleparzu pod X. Słomińskim. Vota złożyłem ósmego września 1896. Zylismy razem, więc wiesz jak nam życie płynęło w owych latach szkolnych. Podczas wakacji po drugim roku teologii przygotowałem się do matury, którą zdałem z odnaczeniem 24 września 1900. Wyższe święcenia otrzymałem w ostatnim roku teologii: na kapłana wyświęcił mnie kard. Puzyna w katedrze 30 czerwca 1901. Następne dwa lata studiowałem na Gregorianum w Rzymie sub celeberrimo Wernz, Biederlack, de Luca et Ojetti. Zostawszy doktorem Juris canonici 25 czerwca 1903, dostałem się na Stradom, gdzie przez pięć lat uczyłem prawa kościelnego i teologii moralnej: a teraz dla odmiany sam się uczę, zdając doktorat teologii na Rudolphinum we Wiedniu. Sądzę, że z początkiem lipca, przy Bożej pomocy, złożę ostatnie rigorosum i wrócę do Krakowa na św. Wincentego. Nadto dodać muszę, że przez owe pięć lat na Stradomiu byłem asystentem, jako sam testis jesteś. Zresztą sam widzisz, że wielkich rzeczy nie dokazałem i dlatego nie mam więcej co pisać. Módl się gorąco, bym szczęśliwie do końca moją imprezę doprowadził i wesolo ad dilectos confratres wrócił. Jeśli-byś chciał dokładniejszych wiadomości, to zaczekaj do mego powrotu. Faustissima quaeque Tibi adprecor. Bączkiewicz”.

List powyższy otrzymałem od śp. ks. Bartłojusza Szulca. Przechowuje się w fasc.: Materiały biograficzne do historii misjonarzy w Polsce XIX i XX w., t. I, ANP sygn. 119.

¹⁰ [Ks. A. Zabrzeziński] Eremita, [O „Młynie”]. „Meteor” 1959 s. 229—301; M. Liświecka, O Młynie, Młynarzu i Młynarczykach, Tamże, s. 301—306.

teologicznych u misjonarzy, kard. Puzyna wyświęcił go w r. 1901 na kapłana. W l. 1901—3 studiował prawo kościelne w Rzymie na Gregorianum i otrzymał doktorat. Po powrocie z Rzymu był profesorem prawa kanonicznego w Studium Teologicznym swego zgromadzenia. Przez jakiś czas wykładał także teologię moralną. W r. 1909 wyjechał na dalsze studia do Wiednia, gdzie w r. 1910 uzyskał drugi doktorat z teologii na podstawie dysertacji: „De exemptione regularium in genere et speciatim Congregationis Missionis S. Vincentii a Paulo. Dissertatio juridica”. Z okresu studiów wiedeńskich pochodzi artykuł pt. *Księża Misjonarze w Wiedniu* (ROZ R. 15:1909 s. 263—271). Po powrocie z Wiednia znów wykładał prawo i teologię moralną, będąc z przerwą w latach 1903—1919 asystentem domu Księża Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu. W l. 1912—1923 sprawował urząd sędziego prosynodalnego w Kurii Biskupiej w Krakowie. Powołany na katedrę prawa kanonicznego do Warszawy, wykładał tam tylko przez trymestr prawo kanoniczne na Wydziale Teologicznym U. W. i był w tym czasie referentem Kurii Arcybiskupiej. W r. 1920 objął stanowisko superiora domu misjonarzy w Krakowie na Kleparzu i był nim do śmierci. Zmarł nagle 25 lipca 1923 r., pochowany w grobowcu zgromadzenia na Rakowicach.

Bączkowiec napisał i wydał drukiem następujące prace: *Stypendia mszalne. Komentarz prawno-historyczny do dekretu „Ut debita”, wyd. przez Św. Kongregację Soboru d. 11 maja 1904 r.*, „Miesięcznik kościelny Unitas” (Poznań) T. 7:1912 i odb. uzupełniona tekstami dekretu, Poznań 1912 ss. 64 + 1 nlb.;¹¹ *Z dziejów domu stradomskiego*, (ROZ 1911—15, 1921, 1923, 1925), obszerna rozprawa, przedstawiająca dzieje zasłużonego dla Kościoła polskiego seminarium duchownego w Krakowie na Stradomiu. Głównym dziełem Bączkowicza jest jego *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, Kraków 1923—4, t. 1 ss. XVI, 608; t. 2 ss. XVII, 602. Autor nie dokończył drugiego tomu, zaskoczyła go śmierć. Dziełem tym zasłużył się wielce nauce polskiej, zwłaszcza kandydytce.¹² O dużym powodzeniu tego dzieła świadczą dalsze jego wydania.

¹¹ Zob. rec. ks. St. Wysockiego w „Gazecie Kościelnej”, R. 20:1912 s. 221.

¹² [B. Wilanowski] W. B., nekrolog Bączkowicza w „Kwart. teol. wil.” R. 1—2:1923—24 s. 279—80; Fr. Smidoda, biogram w *Polskim słowniku biograficznym*, t. II s. 379; A. Schletz, *Dwudziestopięcioletnie Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu (1910—1935)*, Kraków 1935 s. 12; „Wiad. archid. warsz.” 1918 s. 418; Liczne wzmianki w ROZ, zwłaszcza 1901, 1906 (s. 286—90), 1910, 1921 (kronika domu kleparskiego); „Meteor” R. 10:1918 s. 106; zob. też dość dokładny kwestionariusz personalny, w fasc. „Materiały biograficzne”, ANP sygn. 119.

Tragicznie zginęli młodo dwaj bracia Rzychoniowie, z Siemianowic rodem. Starszy był ks. Karol Rzychoń (1894—1933), syn Pawła i Anny Król. Studia gimnazjalne odbył u Księży Misjonarzy w Krakowie. Śluby złożył w r. 1919. Jako kleryk zamieszkał artykuły w „Meteorze”. Po ukończeniu studiów teologicznych u misjonarzy, otrzymał w r. 1922 święcenia kapłańskie z rąk bpa Adama Sapiehy. W latach 1922—24 studiował w Rzymie i uzyskał stopień doktora z teologii dogmatycznej. Po powrocie z zagranicy otrzymał nominację na profesora dogmatyki i inspiracji w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. Po roku (1925) wyjechał na pracę misyjną wśród polskich emigrantów we Francji. Tam m. in. ogłaszał artykuły w „Polaku we Francji”. Po powrocie do Krakowa został powtórnie profesorem w Instytucie Teologicznym, oraz prezesem Konferencji św. Wincentego a Paulo na Kazimierzu przy kościele Bożego Ciała, nadto kapelanem więzienia św. Michała. W latach 1927—1933 pełnił obowiązki ojca duchownego w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Na szóstym zjeździe Związku Zakładów Teologicznych w Poznaniu w r. 1931 wygłosił referat pt. *Kollokwium ojca duchownego z alumnami*. Latem 1933 r. wyjechał na rekolekcje do Sióstr Miłosierdzia w Chelmie i tam 3 sierpnia t. r. zatonął w Wiśle w czasie kąpiel i został pochowany na cmentarzu chełmińskim.¹³

Młodszy brat poprzedniego, ks. Józef Rzychoń (1907—1944), profesor apologetyki i dyrektor kleryków jest jeszcze tragiczniejszą postacią. Czynniki tu wyłom w chronologii ze względu na więzy bliskiego pokrewieństwa obydwóch. Do szkoły chodził w Siemianowicach, potem uczył się w M. Seminarium misjonarskim (1922—25). W r. 1925 wstąpił do zgromadzenia, a śluby złożył w r. 1927. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości i ukończeniu studiów teologicznych u misjonarzy otrzymał w r. 1933 święcenia kapłańskie. Będąc klerykiem, interesował się żywo ruchem naukowym i pisywał artykuły w dwumiesięczniku „Meteor”. W latach 1933—7 studiował teologię na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizując się w apologetyce i teologii biblijnej (u ks. prof. W. Michalskiego). Po uzyskaniu w r. 1937 stopnia magistra teologii, został powołany na profesora apologetyki w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. W latach 1937—40 był prefektem Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Po likwidacji tegoż seminarium przez władze hitlerowskie (1940), Rzychoń otrzymał nominację na dyrektora kleryków misjonarskich na Kleparzu, a w r. 1943 asystenta tegoż



15. Ks. Franciszek Bączkowiec (1877—1923)

¹³ Kat. Sem. Int., AMS; „Meteor” 1933 s. 150—52; ROZ R. 36:1933 s. 433; R. 27:1934 s. 5; *Pamiętnik szóstego Zjazdu (Zakładów Teologicznych) w Poznaniu 8/IV — 10/IV 1931 roku*, Kielce b. r., s. 295—303.



16. Ks. Teodor Olszówka (1892—1934)

domu. Obok zajęć profesorskich i wychowawczych, pełnił w r. 1940—41 obowiązki kapelana Szpitala Ubezpieczalni Społecznej na Prądniku. Pod koniec lipca 1944 r. wyjechał do Warszawy z rekolekcjami do Sióstr Miłosierdzia. Po przyjeździe do stolicy nagle zachorował. Umieszczony w szpitalu na Woli, przeżył tragedię powstania i 5 sierpnia 1944 r. został rozstrzelany przez hitlerowców w tymże szpitalu przy ul. Płockiej.¹⁴ Jego śmierć była dużą stratą dla Kościoła i zgromadzenia, bo dobrze się zapowiadała, a młodzieży wpajał miłość do Kościoła i tradycji misjonarskiej.

Z rodziny, która wydała aż czterech kapłanów,¹⁵ pochodził ks. Teodor Olszówka (1892—1934), syn Jana i Franciszki Kania. Urodził się w Katowicach na Zawodziu. W latach 1906—10 uczęszczał do M. Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. W r. 1910 wstąpił do misjonarzy, a dwa lata później złożył śluby.¹⁶ Po ukończeniu studiów teologicznych otrzymał w r. 1917 święcenia kapłańskie. Potem był katechetą i wikariuszem parafii św. Krzyża w Warszawie. W czasie plebiscytu widzimy go na Śląsku razem z innymi misjonarzami. Potem krótko przebywał w Odporyszowie (do r. 1923), ale „zrażony do tamtejszej ludności” prosił o zmianę. Na lata 1923—32 przypada ożywiona działalność Olszówki na terenie Pabianic i Łodzi. Powołany na rektora Małego Seminarium Biskupiego i wizytatora religii, dobrze zapisał się na terenie miasta Łodzi. Duże usługi oddał Kościołowi, zwłaszcza młodzieży przez opracowanie i wydanie książki *Módl się i śpiewaj* (Kraków 1927). W r. 1932 został przeniesiony do Lwowa i był tam prefektem M. Seminarium Arcybiskupiego, potem kapłanem Szpitala Powszechnego (1932—4). Rząd Polski odznaczył go Złotym Krzyżem Zasługi. Ks. Olszówka zmarł we Lwowie na zawał serca 13 czerwca 1934 r., pochowany na cmentarzu Łyczakowskim.¹⁷

Kapłanem o głębokim życiu wewnętrznym był ks. Walenty Ciopalski (1864—1937), superior w Krakowie i Lwowie, urodzony w Michałkowicach. W r. 1878 wstąpił jako jeden z pierwszych

¹⁴ *Rocznik parafii św. Krzyża w Warszawie*, Warszawa 1937 s. 91 (błędnie podany jako wikariusz św. Krzyża); Wł. Szoldrski, *Martyrologium duchowieństwa polskiego*. „Sacrum Poloniae Millennium” (Rzym), t. XI s. 222; *Zbrodnie okupanta hitlerowskiego na ludności cywilnej w czasie powstania warszawskiego w 1944 roku (w dokumentach)*, wybór i opr. Sz. Datner i K. Leszczyński, Warszawa 1962 s. 41, 43 (błędnie: Zychon).

¹⁵ Ks. Jana, misjonarza w Brazylii, ks. Tomasza, pijara i ks. Piotra, misjonarza w USA.

¹⁶ *Kat. Sem. Int.*, AMS; *Liber votistarum*, AMS.

¹⁷ *Liber memorabilium domus Leopoliensis Congr. Missionis* (1919—1945), rkps AMS; K. Mrowiec, *Liturgia i muzyka u Księży Misjonarzy w Polsce (1651—1939)*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 13: 1961 s. 237; ROZ R. 37: 1934 s. 370—71; W. Szymbor, *Rok ubiegły*, ROZ R. 38: 1935 s. 4.

wychowanków do nowo założonego M. Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie na Kleparzu. Po jego ukończeniu wstąpił w r. 1882 do zgromadzenia, a po dwóch latach próby związał się na całe życie ze zgromadzeniem przez złożenie ślubów.¹⁸ W latach 1887—1890 przewodniczył rekolekcjom zamkniętym w Krakowie na Kleparzu, gdzie zjeżdżali się ludzie z trzech zaborów. Przez następne dwa lata głosił nauki na misjach. Wysłany w r. 1892 do Jezierzan k. Borszczowa, zajmował się pracą duszpasterską i katechetyczną, głosząc również nauki rekolekcyjne po sąsiednich parafiach. W r. 1894 objął kapelanię szpitala św. Łazarza w Krakowie. Do r. 1901 pełnił kolejno funkcje kapelana, prokuratora domu na Stradomiu i katechety w szkole. Duże zasługi położył ks. Ciopalski w Krakowie na N. Wsi (1901—1909), gdzie mieściło się wówczas M. Seminarium dla kształcenia przyszłych misjonarzy. Przewidując rozwój zakładu, zakupił przylegający teren od gminy nowowiejskiej. W ten sposób umożliwił jego dalszą rozbudowę w okresie międzywojennym. Piastował w tym czasie (od 1901) urząd konsultora prowincji. Przeniesiony do Lwowa, był w latach 1909—1919 superiorem domu św. Kazimierza. Rządy jego wypadły na okres wyjątkowo ciężki w okresie pierwszej wojny światowej i wojny ukraińskiej. W r. 1919 wrócił do Krakowa i objął urząd asystenta na Kleparzu. Do r. 1935 pełnił również obowiązki kapelana w domu prowincjonalnym SS. Miłosierdzia i spowiadał zakonnice w różnych domach zakonnych. Przez cały okres pobytu na Kleparzu był spowiednikiem kleryków misjonarskich. Ciopalski był człowiekiem ogromnie pracowitym, o głębokim życiu wewnętrznym, wierny w zachowaniu reguł i przepisów misjonarskich. W ostatnich latach życia zatapiał się w starych foliach, rozczytując się w pismach Ojców Kościoła. W rękopisie zostawił „Rozmyślenia na miesiąc maj”, „Chrystus nauczycielem ludzi”, w którym przedstawił swoje poglądy wychowawcze, nadto 730 kazań i konferencji. Ks. Ciopalski zmarł nagle 16 lutego 1937 r., pochowany na cmentarzu Rakowickim.¹⁹

Działaczem społecznym w Rumunii i wikariuszem generalnym Bukowiny był ks. infułat Wojciech Grabowski (1873—1939), syn Józefa i Julii Placek, urodzony w Michałkowicach. Pierwsze nauki pobierał w rodzinnej miejscowości i w M. Seminarium misjonarzy w Krakowie. W r. 1891 wstąpił do zgromadzenia, a po

¹⁸ Kat. Sem. Int., AMS; Liber votistarum, AMS.

¹⁹ A. Schletz, Słownik biograficzny Zgrom. Księży Misjonarzy w Polsce, t. I, maszynopis w ANP; L. Sienko, Sp. ks. Walenty Ciopalski (1864—1937), „Meteor” 1937 s. 51—54 (tamże fot.); J. Gaworzewski, Notatki kronikarskie wypadków w domu centralnym na Kleparzu 1901—1903, rkps ANP sygn. 96.

dwóch latach złożył śluby.²⁰ Po ukończeniu studiów teologicznych otrzymał w r. 1898 święcenia kapłańskie. Pierwszą placówką duszpasterską Grabowskiego był Witków Nowy w Małopolsce Wschodniej, gdzie w tymże roku powstała placówka misjonarska. Potem widzimy go we Lwowie na stanowisku ekonomy i prefekta M. Seminarium Arcybiskupiego (1899—1902). W ciągu następnych czterech lat (1902—6) był kapelanem Szpitala Powszechnego i więzienia karnego we Lwowie. Pod koniec maja 1906 r. otrzymał nominację na administratora parafii Cačica w Rumunii, oraz superiora tamtejszych konfratrów.²¹ W chwili objęcia stanowiska, Cačica była ośrodkiem kultu maryjnego. Liczni Polacy gromadzili się tłumnie koło słynącego łaskami obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz przyległej grotty M. B. Lourdeńskiej, a pielgrzymi zjeżdżali kilka razy do roku z całej Rumunii. Dzięki taktowi udało się ks. Grabowskiemu łagodzić spory pomiędzy uchodźcami polskimi a niemieckimi. Ze względu na ludność różnojęzyczną wygłaszał kazania w językach rumuńskim, niemieckim i polskim. Obok zasad religijnych propagował w Cačica i w różnych ośrodkach polonijnych miłość Ojczyzny, języka i kultury polskiej.

Propagował również trzeźwość i moralność wśród młodzieży. W r. 1911 wystawił Grabowski w Cačica schronisko dla pielgrzymów, które w okresie odpustów służyło za hotel, w ciągu roku natomiast stanowiło ośrodek unii katolickiej na Bukowinie. W czasie pierwszej wojny światowej, mimo zmienności losu, Grabowski trwał na posterunku. Skoro tylko stało się możliwym w r. 1917, urządził przerwane wskutek działań wojennych ekskursje misyjne do odległych ośrodków emigracyjnych na Bukowinie i gdzie indziej.

Do czasu zawarcia konkordatu Rzeczypospolitej Polskiej ze Stolicą Apostolską, Bukowina należała pod względem kościelnym do metropolii lwowskiej o.l. Po zawarciu konkordatu (1925) została ona wydzielona spod jurysdykcji metropolity lwowskiego, ustanowiono zaś z Bukowiny osobną administraturę apostolską, a administratorem ap. został arcybiskup lwowski, ks. Bolesław Twardowski. Taki stan trwał przez kilka lat do czasu utworzenia biskupstwa w Jassach. Ze względów natury politycznej rząd rumuński nie zgadzał się na bezpośrednie sprawowanie administracji przez arcybiskupa lwowskiego, dlatego też ks. arcybp Twardowski zamianował osobnego wikariusza generalnego, który rządził w jego imie-

²⁰ Kat. Sem. Int., AMS; Liber votistarum, AMS.

²¹ List ks. W. Grabowskiego z 5 III 1909 r., drukowany w ROZ R. 15: 1909 s. 156—8; Listy i dokumenty, dział: Rumunia — Cačica, AMS; J. Gaworzewski, Notatki kronikarskie, ANP sygn. 96; List ks. Jana Nowickiego z Rumunii (potem w Poznaniu) z d. 26 XI 1948 r., w fasc.: Materiały biograficzne do historii misjonarzy w Polsce XIX i XX w., T. II, ANP sygn. 120.

niu na Bukowinie. Jeszcze w czasie choroby ks. prałata Steinbacha (1925), sprawował ks. Grabowski urząd prowikariusza generalnego Bukowiny, a po jego śmierci (1926) został mianowany wikariuszem generalnym z władzą ordynariusza, połączoną z godnością infulata protonotariusza ap. ad instar participantium. Gdy w r. 1929 Bukowina przeszła pod jurysdykcję biskupa Jass ks. Michała Robu, Grabowski nadal sprawował urząd wikariusza generalnego. Do roku 1928 rezydencją wikariusza była Cačica, na życzenie jednak ks. metropolity Twardowskiego przeniósł się do Czerniowiec, gdzie urządził kurie dla prowincji bukowińskiej.²²

Na stanowisku wikariusza generalnego mógł ks. Grabowski działać wiele dobrego dla Polaków zamieszkałych w Rumunii. Często przyjeżdżał do Polski, wystarał się u rządu polskiego o stałe zasiłki pieniężne na cele kulturalno-oświatowe Polonii rumuńskiej. Kandydatów do kapłaństwa spośród Polonii wysłał na studia do seminariów duchownych w Gnieźnie, Poznaniu i U. J. w Krakowie. Zadał również o to, aby parafie z przeważającą ludnością polską lub polsko-niemiecką obsadzić duszpasterzami polskimi. W tym celu prowadził długie rozmowy i walki z trynitarzami w Mostoczanach o dysmembrację parafii i wyłączenie trzech polskich wiosek: Dawideny, Laurenka i Dunawiec spod wpływów niemieckich trynitarzy. Z powyższych wiosek Grabowski erygował nową parafię z polskim proboszczem. Rząd polski, doceniając prace ks. Grabowskiego, dokonał aktu dekoracji w konsulacie R. P. w Czerniowcach Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta. Konsul generalny M. Uzdowski w przemówieniu swoim podkreślił, że „wysokie to odznaczenie przypada kapłanowi-Polakowi, który tyle lat pełniąc służbę duszpasterską poza krajem, nigdy nie zapominał, że jest synem Narodu Polskiego, który polskość powierzzonego jego opiece ludu polskiego zawsze strzegł i dla tej polskośći zawsze wytrwale pracował”.²³

Do końca życia był Grabowski gorliwym misjonarzem, brał udział w pracach zgromadzenia. Dość często wybierano go w Rumunii delegatem misjonarzy na konwenty prowincji polskiej w Krakowie (1908, 1914, 1919, 1925, 1931 i 1933).²⁴ Gdy w r. 1928 ukazał się dekret rządu rumuńskiego, zabraniający kongregacjom i zakonom komunikowania się z przełożonymi prowincjonalnymi za

²² M. Gieszczykiewicz, *Bukowina-Kaczyka*, ROZ R. 29:1927 s. 62—9; W. Kneblowski, *Duszpasterstwo polskie na Bałkanach i w Karpatach*, „Aten. kapł.” T. 23:1929 s. 364; „Katholischer Volks- und Hauskalender für die Bukowina”, Cernauti 1935 s. 51, 52, 58 (tamże fot.); St. Kałła, *Misje i rekolekcje grupy krakowskiej w r. 1934*, ROZ R. 39:1936 s. 71—5.

²³ „Kuryer Polski w Rumunii” 10 IV 1937; przedruk w ROZ R. 40:1937 s. 123.

²⁴ Acta conventuum provincialium Congr. Missionis, rkps AMS.



17. Ks. inf. Wojciech Grabowski (1873—1939)



18. Ks. Jan Weissmann (1877—1942)

granicą, ks. Grabowski otrzymał nominację na wicewizytatora polskich misjonarzy w Rumunii. Podlegały mu odtąd placówki misjonarskie: Czerniowce, Bojan, Jadowa, Chotin, Cačica, Solonet-nou i Pojana Mikuli.²⁵

Łatwy w obcowaniu z ludźmi, zjednywał sobie ks. Grabowski powszechny szacunek nie tylko u księży i współrodaków, ale także u obcych bez względu na wyznanie i narodowość.²⁶ Zmarł ten wybitny kapłan 19 lipca 1939 r. w Czerniowcach.

Cichym i gorliwym pracownikiem na niwie Kościoła był ks. Jan Franciszek Wagner (1892—1939), syn Andrzeja, wyznania ewangelickiego i Ewy z Koczubów, gorliwej katoliczki, urodzony w Piasku k. Pszczyny. Pierwsze nauki pobierał w miejscowej szkole w Pszczynie i krótko w M. Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie (1909). W r. 1910 wstąpił do misjonarzy i po dwóch latach seminarium internum złożył śluby (1912).²⁷ W latach 1914—19 z przerwami odbył studia teologiczne w Instytucie misjonarskim w Krakowie. Powołany w r. 1914 do wojska niemieckiego, wrócił po roku i powtórnie zaciągnięty do armii niemieckiej w r. 1918, wrócił do domu pod koniec wojny. W r. 1919 ks. bp Anatol Nowak udzielił mu święceń kapłańskich. W latach 1919—26 pełnił obowiązki wikariusza i katechety szkół w Jeżerzanach k. Borszczowa w Małopolsce Wschodniej. Przeniesiony potem do Pabianic, był w latach 1926—33 prefektem gimnazjum żeńskiego i seminarium nauczycielskiego, a 1933—7 superiorem misjonarzy i proboszczem parafii Najśw. Maryi Panny. Swoim taktem, kulturą i delikatnością potrafił zjednać sobie młodzież szkolną i ludność parafii fabrycznej, a dzięki znajomości języka niemieckiego owocnie pracował wśród Niemców-katolików. Jako prefekt gimnazjum kierował Stowarzyszeniem Młodzieży Żeńskiej, Sodalicją Mariańską w gimnazjum i Seminarium Nauczycielskim, a także Stowarzyszeniem Niemców-katolików, nadto był opiekunem chóru kościelnego „Dzwon”.²⁸ Pabianicki kościół zawdzięcza Wagnerowi częściową restaurację oraz znaczne powiększenie inwentarza kościelnego.

W r. 1937 został Wagner zamianowany superiorem misjonarzy oraz proboszczem parafii św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy.

²⁵ A. Schletz, *Grabowski Wojciech (1873—1939)*, „Nasza Przeszł.” t. 17: 1963 s. 237—8; „Kurier Polski w Rumunii” 18 VII 1937, przedruk w ROZ R. 41: 1938 s. 166—71.

²⁶ Ze wspomnień własnych.

²⁷ Kat. Sem. Int., AMS; Lüber votistarum, AMS.

²⁸ Książka meldunkowa parafii Najśw. Maryi Panny w Pabianicach; L. Petrzyk, *Historia parafii Najśw. Maryi Panny w Pabianicach*. ROZ R. 36: 1933 s. 191—2, 194, 314—5; „Rocznik Archidiecezji Gnieźnieńskiej”, Gniezno 1947 s. 261; Dokumenty osobiste i protokoły ekshumacji PCK — w arch. misjonarzy w Bydgoszczy.

Na tym stanowisku rozpoczął szeroką działalność duszpasterską, nadto gromadził materiały budowlane celem wykończenia kościoła św. Wincentego a Paulo. Zaraz po objęciu urzędowania oświadczył parafianom, że będzie prowadził dalej dzieło swego poprzednika, ale „przede wszystkim zapowiedział budowę świętości sumień ludzkich”.²⁹

Dom bydgoski zgromadzenia przechodził po wybuchu drugiej wojny światowej straszliwą martyrologię. D. 8 września 1939 r. Gestapo aresztowało ks. Wagnera w domu przy ul. Ossolińskich wraz z innymi konfratrami. Stamtąd został odtransportowany do koszar przy ul. Gdańskiej, gdzie przebywał do 31 października t. r., a 1 listopada 1939 r. wywieziono go do Grochola, gdzie w pobliskim lesie został przez hitlerowców zamordowany. Rozpoznany przez ekspertów przy ekshumacji 22 listopada 1947 roku, został razem z innymi pomordowanymi pochowany na Wzgórzu Wolności w Bydgoszczy na cmentarzu bohaterów.³⁰

Do wytrawnych wychowawców kleru polskiego zaliczyć trzeba ks. Jana Weissmanna (1877—1942), syna Jana i Weroniki Witta. Urodził się w Szerokiej k. Żor i tam chodził do szkoły elementarnej. W latach 1892—5 był studentem M. Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. Do kongregacji wstąpił w r. 1895, a po odbyciu seminarium internum złożył śluby (1897).³¹ Następnie kończył wyższe studia gimnazjalne i zdawał maturę w gimnazjum im. Sobieskiego w Krakowie. U misjonarzy odbył studia teologiczne i w r. 1902 kard. Puzyna wyświęcił go na kapłana w katedrze na Wawelu. Po święceniach wyjechał do Rzymu na dalsze studia i w r. 1905 uzyskał licencjat z teologii. Zaraz po powrocie z Rzymu objął odpowiedzialne stanowisko dyrektora seminarium internum zgromadzenia,³² i był nim do r. 1918. Jako dyrektor wychował liczny zastęp misjonarzy. W latach 1918—25 sprawował urząd ojca duchownego w Metropolitalnym Seminarium Duchow-

²⁹ W. Czyżewski, Pamiętnik, T. I s. 141 nn., rkps ANP sygn. 109/I.

³⁰ B. Olszewicz, *Lista strat kultury polskiej (1939—1945)*, Warszawa 1947 s. 295; Wł. Szoldrski, *Martyrologium duchowieństwa polskiego*, SPM XI s. 282; J. Kołodziejczyk, *Prawda o tzw. krwawej niedzieli bydgoskiej*, Bydgoszcz 1945 s. 3 (fot.); K. Borucki, *Tablice pamiątkowe Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1963 s. 45; T. Janczak, *Ręka ku niebu wzniesiona*, „Kuznica Kapłańska”, R. 2: 1954 nr 3 s. 11; S. Podlewski w „Za i Przeciw” 1966 nr 27 s. 11 i uzup. tamże, nr 39 s. 11; A. Schletz, *Słownik biograficzny*, t. II, ANP.

³¹ Kat. Sem. Int., AMS; Liber votistarum, AMS.

³² J. Gaworzewski, *Notatki kronikarskie*, ANP sygn. 96; J. Skalski, *Kilka szczegółów historycznych o seminarium internum opowiedzianych z okazji jubileuszu obchodzonego dnia 17 sierpnia 1907 r. w Krzeszowicach*, Kraków 1907 s. 10 n. (odb. z ROZ).

Jako dyrektor seminarium internum napisał Weissmann art. pt. *Trzy domy zgromadzenia w Paryżu*, ROZ R. 14: 1908 s. 160—70, 242—7.

nym w Warszawie. Liczni kapłani warszawscy starszego pokolenia wspominali „spirytualnego” ojca z pietyzmem i wdzięcznością.³³ Jako ojciec duchowny układał rubrycelę dla archidiecezji warszawskiej (1921 i 1922), oraz rubrycelę dla PP. Sakramentek (1921 i 1922) i dla diecezji łódzkiej (1922). Udzielał się również jako doskonały spowiednik licznym domom Sióstr Miłosierdzia w Warszawie (u Dzieciątka Jezus, w szpitalu oftalmicznym, Zakładzie św. Franciszka Salezego i seminarzystek na Tamce). Do niego należało głoszenie nauk rekolekcyjnych dla ordynandów. W seminarium warszawskim wykładał liturgikę i rubryki.

Odwolany przez władze zgromadzenia z Warszawy, otrzymał nominację na superiora domu stradomskiego i rektorat Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy w Krakowie (1925—31). Równocześnie był prefektem studiów, profesorem teologii pastoralnej, teologii moralnej, liturgiki i teologii ascetycznej. Jako superior spisywał dość systematycznie kronikę domu. Podobnie jak w Warszawie, układał corocznie w okresie przełożenia *Ordo divini officii juxta Kal. Congr. Missionis prov. Polonorum*.³⁴ W r. 1927 obchodził skromnie wśród konfratrów srebrny jubileusz kapłaństwa. W r. 1925 wydał rozprawę pt. *Początek, rozwój i stan obecny Zgromadzenia Księży Misjonarzy*, *Księga pamiątkowa trzechsetlecia Zgromadzenia Księży Misjonarzy (1625—1925)*, Kraków 1925 (s. 21—65),³⁵ a w roku następnym: *Błogosławieni Męczennicy Michał Ghebre, Ludwik Józef François, Jan Henryk Gruyer ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy* (Kraków 1926 ss. 26). W *Prawie kanonicznym* ks. Fr. Bączkowicza (wyd. II, Kraków 1932—3) opracował ks. Weissmann część o prawie małżeńskim.

W r. 1931 po raz drugi wyjechał do Warszawy. Tym razem został rektorem konwiktów dla księży studentów (1931—5). Gdy tylko powstała ta instytucja w r. 1918, kard. Aleksander Kakowski powierzył dyrekcję kapłanom Zgromadzenia Misji. Za rektoratu ks. Weissmanna najwięcej księży było z archidiecezji warszawskiej (19), potem łódzkiej (7) i z innych diecezji 16. Większość z nich odegrała dużą rolę w Kościele polskim (np. księża Paciorkowski, Fołwarski, Rybus, Hain, Ataman i in.). Zgromadzenie Misji typowało na rektorów konwiktów zwykle najlepszych księży misjonarzy. I tu znakomicie ks. Weissmann wywiązał się z swych obowiązków.

³³ Dwaj alumni zawdzięczają mu powołanie misjonarskie: Zygmunt Piotrowski, misjonarz w Brazylii i Antoni Górski, misjonarz w Chinach. O działalności rekolekcyjnej Weissmanna informuje J. Gaworzewski, *Warszawa — Konwikt Teologiczny*, ROZ R. 28: 1926 s. 136.

³⁴ *Kronika stradomska (1930—39)*, rkps AMS; *Listy Weissmanna* u ks. Kryski, także personalia; A. Schletz, *Dwudziestopięciolecie Instytutu Teologicznego*, s. 8—9 (tamże fot.).

³⁵ ANP sygn. 100 przechowuje ks. Weissmanna „Notatki do historii Zgromadzenia Misji”, najpierw ogólne, a potem historię Księży Misjonarzy w Polsce (s. 7—86).

Dobry teolog, doskonały konferencjonista, zjednał sobie wszędzie zaufanie zarówno u władz archidiecezjalnych w Warszawie, jak i księży konwiktów.³⁶ Tym razem ks. Weissmann znów udzielał się licznym placówkom Sióstr Miłosierdzia jako rekolekcjonista i spowiednik. W l. 1931 i 1933 brał udział w konwencie prowincjonalnym w Krakowie na Stradomiu, a w r. 1933 był sekretarzem konwentu. Ks. wizytator J. Kryśka cenił ogromnie ks. Weissmanna. Toteż, gdy w r. 1935 misjonarze objęli zarząd Śląskiego Seminarium Duchownego i ks. Wilhelm Szymbor został jegorektorem, ks. Weissmann zajął jego miejsce na Stradomiu w charakterze superiora i rektora Instytutu Teologicznego.³⁷ Z tego okresu pochodzą skrypty wykładów: „Homiletyka” (1937) i „Teologia ascetyczna” (1938). Ten ostatni skrypt miał duże powodzenie, wypożyczali go do innych seminariów, korzystały zeń liczne zgromadzenia żeńskie. I w Krakowie liczne zgromadzenia, zwłaszcza żeńskie, korzystały z posług duchownych ks. Weissmanna. Dodajmy jeszcze przekłady z francuskiego medytacji misjonarskich, w których ks. Weissmann miał swój duży udział.³⁸ Zmarł na raka w Krakowie na Stradomiu 17 lutego 1942 r.

Sławę jako biblista zdobył sobie w Polsce i za granicą ks. Wilhelm Wincenty Michalski (1879—1943), syn Jana i Agnieszki Król. Pochodził z Siemianowic, gdzie pobierał pierwsze nauki. W r. 1893 zapisał się do M. Seminarium Księży Misjonarzy na N. Wsi w Krakowie, a po jego ukończeniu wstąpił w r. 1896 do Kongregacji Misji. Po dwuletnim seminarium internum złożył ślub w r. 1898.³⁹ Po ukończeniu wyższych klas gimnazjalnych złożył egzamin dojrzałości w gimnazjum św. Anny w Krakowie w r. 1900. Filozofii i teologii słuchał w Studium Teologicznym misjonarzy w Krakowie, a w r. 1903 otrzymał święcenia kapłańskie. Potem zapisał się na Wydział Teologiczny U. J. i w r. 1907 doktoryzował się na podstawie rozprawy: *Hozjusz i reformacja w Polsce w latach 1551—1558 na podstawie jego własnej korespondencji dotąd opublikowanej* (drukowanej w „Przegl. kośc.” 1906—7, odb. Poznań 1907).⁴⁰ Równoległe ze studiami uniwersyteckimi wy-

³⁶ Kronika Konwiktu Teologicznego (od r. 1918), rkps ANP sygn. 102, s. 44—59 (pisana ręką ks. Weissmanna). Kronika domu misjonarskiego przy konwikcie znajduje się w AMS. Wiadomości w obydwóch kronikach zasadniczo pokrywają się. Wspomniane księgi wydobyłem z gruzów kościoła dolnego św. Krzyża w Warszawie. Kronikę misjonarzy przekazałem w r. 1964 archiwum stradomskiemu na ręce ks. B. Kosterki.

³⁷ Kronika stradomska, AMS.

³⁸ A. Usowicz, K. Kłósak, *Ksiądz Konstanty Michalski (1879—1947)*, Kraków 1949 s. 19.

³⁹ Kat. Sem. Int., AMS; Liber votistarum, AMS.

⁴⁰ K. Lewicki, *Wykaz promowanych na Wydziale Teologicznym Univ. Jagiell. w latach 1796—1939*, „Nasza Przeszł.” t. 7: 1956 s. 315.

kladał zaraz po święceniach Pismo św. w Seminarium swego zgromadzenia. W r. 1906/7 prowadził zajęcia z języka hebrajskiego, archeologii biblijnej, geografii, historii biblijnej i introdukcji do St. Testamentu. W r. 1907/8 dzięki subwencji rządu austriackiego odbył Michalski podróż na Bliski Wschód, zwiedził Małą Azję, Syrię, Palestynę i studiował w dominikańskiej Szkole Biblijnej św. Szczepana w Jerozolimie. Wrażenia z podróży na Wschód opublikował w „Rocznikach obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 1908—1912.

Po powrocie do kraju Michalski otrzymał nominację na profesora nauk biblijnych w studium teologicznym zgromadzenia w Krakowie. Gdy w r. 1909 minęło 25 lat od założenia prywatnego studium teologicznego dla kształcenia kleryków misjonarskich, ks. Michalski pomyślał razem z ks. Bączkiewiczem o przekształceniu prywatnego studium na Instytut Teologiczny i uzyskaniu praw państwowych, przysługującym tego rodzaju zakładom w Austrii. W tym celu ks. Józef Kryśka jako rektor i ks. Bączkiewicz przygotowali referat dla władz austriackich, w którym przedstawili stan faktyczny rzeczy jako zgodny z ustawami państwowymi Austrii. Projekt znalazł pełne zrozumienie u kard. Puzyny i wizytatora misjonarzy ks. Kaspra Słomińskiego. W następstwie tego Ministerstwo W. i O. reskryptem z d. 8 lipca 1910 r. prywatne studium filozoficzno-teologiczne przekształciło na Instytut Teologiczny państwowo zalegalizowany.⁴¹

W r. 1909 założył Michalski przy współudziale J. Sciskalskiego dwumiesięcznik kleryków Księży Misjonarzy „Meteor” i krótkimi artykułami tamże zamieszczonymi zachęcał młodych do pisania.

Skasowani w r. 1864 misjonarze powrócili w r. 1918 do Warszawy i osiedlili się przy swoim dawnym kościele św. Krzyża. Na podstawie uchwał konferencji biskupów Królestwa Polskiego z grudnia 1917 r. miał powstać w Warszawie przy uniwersytecie Wydział Teologiczny, a przy fakultecie konwikt teologiczny dla księży studentów. Kard. Kakowski, jak wyżej zaznaczono, powierzył kierownictwo misjonarzom. Pierwszym rektorem zakładu został ks. W. Michalski, który objął urzędowanie w r. 1918. Rewindykacja domu przy ul. Traugutta, gdzie częściowo mieściło się gimnazjum i lokatorzy, wymagało ustawicznych zabiegów. Mimo trudności doprowadził ks. Michalski z końcem maja 1918 r. do otwar-

⁴¹ ROZ R. 13: 1907 s. 353; Schletz, *Dwudziestopięćdziesiąt lat Inst. Teol.*, s. 7; tenże, *Słownik biograficzny*, T. II, ANP; E. Sitarz, *Ks. Wilhelm Wincenty Michalski (1879—1943)*, „Nasza Przeszł.” t. 12: 1960 s. 261 (tamże podano obszerniej bibliografię i materiały rękopiśmienne). Zob. również uwagi ks. W. Michalskiego w *Pamiętniku czwartego Zjazdu (Zw. Zakładów Teologicznych) w Kielcach 20 IV — 22 IV 1927 roku*, Kielce (1927) s. 57—58.

cia konwiktu i umieścił w nim pierwszych 16 księży studentów.⁴² Po 15-miesięcznym przełożeniu w konwikcie ks. Michalski zrezygnował z swego urzędu, bo trudno mu było pogodzić to stanowisko z profesurą uniwersytecką.

Powołany na profesora Pisma św. St. Testamentu stał się Michalski obok księży Szlagowskiego i Szczepańskiego jednym z głównych organizatorów Wydziału Teologicznego U. W. Wkrótce po swym przyjeździe do Warszawy (1918) otrzymał bez uprzedniej habilitacji, mając jednak za sobą szereg rozpraw naukowych z dziedziny bibliistyki, nominację na profesora nadzwyczajnego, a w r. 1919 został profesorem zwyczajnym. W latach 1918—21 wykładał także nauki biblijne w Warszawskim Seminarium Metropolitalnym. W r. 1920/21 był delegatem Wydziału Teologicznego do senatu akademickiego. Dwukrotnie (1922/3 i 1927/8) piastował urząd dziekana Wydziału Teologicznego. Nadto został w r. 1922 referentem senatu dla spraw stypendialnych wszystkich wydziałów. Doceniając zasługi Michalskiego na polu naukowym, powołano go na członka Warszawskiego Towarzystwa Naukowego (1923), a niebawem i Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego, którego prezesem był w l. 1936/7.

Przez szereg lat miewał wykłady na kursach katechetek. Celem kształcenia inteligencji katolickiej objaśniał Pismo św. dla nauczycieli i nauczycielek w seminarium Związku Nowiast Katolickich (1922). W tym czasie powstało również w stolicy Kolo Studiów Katolickich, przeciwstawiając się sekcji masońskiej tzw. Państwu św. Ewangelii, założonej przez teozofa Rudolfa Steinera. Michalski objął w Kole Studiów kierownicze stanowisko i wygłaszał od r. 1922 raz na dwa tygodnie referaty. Na miejsce sekty masońskiej założył Stowarzyszenie Unii Chrystusowej. W dużej mierze przyczyniło się ono do rozbitcia tzw. Państwa św. Ewangelii. Od r. 1925 udzielał się czynnie w zakładzie SS. Zmartwychwstaniek, w Sodalitacji Akademickiej i w Tow. Odrodzenia Narodowego.⁴³

⁴² Kronika Konwiktu Teologicznego, rkps ANP sygn. 102 s. 1—4; jest to maszynopis wklejony, na końcu dopisek ręką ks. J. Gaworzewskiego: „napisał X. Wilhelm Michalski C.M.” Systematycznie zaczął prowadzić kronikę następcą ks. Michalskiego — wspomniany ks. Gaworzewski. L. Petrzyk, *Kościół S-go Krzyża w Warszawie*, Warszawa 1920 s. 55; Początki konwiktu opisuje ks. W. Michalski w ROZ R. 22: 1920 s. 187—195 (pokrywa się z tekstem maszynopisu w Kronice Konwiktu Teol.)

⁴³ A. Schletz, *Michalski Wilhelm (1879—1943)*, PSB t. XX s. 603—5. C. Jakubiec, nekrolog w „Aten. kapł.” R. 48: 1948 s. 288—9 (wiad. nieścisłe); „Rocznik Orientalistyczny” T. 15: 1939—1949 s. 450; [F. Roślaniec], *Sprawozdanie z działalności Wydziału Teologii Katolickiej Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie za r. ak. 1937/38*, Warszawa 1939 s. 3, 7, 17; B. Olszewicz, *Lista strat kultury polskiej*, s. 168; zob. też „Meteor” 1909—1933 (liczne artykuły i wzmianki o ks. W. Michal-

W r. 1927 został powtórnie mianowany rektorem Konwiktu Teologicznego i superiorem tamtejszych misjonarzy, po ustępującym ks. J. Gaworzewskim. Wskutek przeciążenia pracą zapadł poważnie na zdrowiu i musiał leczyć się w Krynicy i Royal k. Vichy. Rektorem konwiktu był do r. 1931.⁴⁴ Na uniwersytecie wykładał z krótkimi przerwami do r. 1936.⁴⁵

Ks. Michalski należał w swoim czasie do świętych organizatorów, społeczników i kierowników duchowych. W r. 1927 brał udział w czwartym zjeździe Związku Zakładów Teologicznych w Kielcach (20—22 IV 1927), należał do prezydium zjazdu i brał udział czynny w sekcjach biblijnej i ascetycznej.⁴⁶ Wyjeżdżał również często z rekolekcjami do Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, Mariampolu, Poznaniu, Chełmnie i Warszawie, głosił konferencje do księży, zwłaszcza w okresie swego rektoratu, spowiadał godzinami w kaplicy konwiktu, dokąd tłumnie przychodziła inteligencja. Swoim wpływem i darem przekonywania oraz roztropnością nawrócił szereg osób, zwłaszcza Żydów, którzy następnie czynnie pracowali w Kole Studiów Katolickich (np. prof. dr med. Eleonora Reicher).⁴⁷

Od r. 1936 Michalski odbywał wykłady bardzo nieregularnie, często musiał wyjeżdżać na kurację.⁴⁸ W r. 1938 otrzymał urlop z Ministerstwa W.R. i O.P. Choroba przedłużyła się, a lekarze rozpoznali obok innych przejawów chorobowych — cyklotymia depressiva. W następstwie tego został pismem z d. 31 VIII 1939 przeniesiony w stan spoczynku jako niezdolny do pracy bez własnej winy. Okres okupacji niemieckiej przebywał w Warszawie, gdzie zmarł po długiej chorobie psychicznej 17 X 1943 r.

Michalski jest autorem licznych prac (około 120), głównie z zakresu bibliistyki. Oprócz wyżej wspomnianych wyliczymy tu oczywiście tylko ważniejsze pozycje⁴⁹: *Uczta eucharystyczna w księgach*

(skim). Niektóre wiadomości zawiera ks. K. Słomińskiego „Dziennik” — w AMS.

⁴⁴ Kronika Konwiktu Teologicznego, rkps ANP sygn. 102 s. 21—44. Kronikę z okresu przełożenia Michalskiego pisał ks. Antoni Skrzydełski, wicerektor i prokurator konwiktu.

⁴⁵ Ks. J. Baron, ówczesny rektor konwiktu notuje w kronice konwiktu (s. 63): „Ks. Wilhelm Michalski, prof. Pisma św. St. T. na U.J.P., chorujący od marca br. [1935], przebywał w klinice w Krakowie od 8 IV — 1 VII po czym bawił przez miesiąc na Stradomiu, wreszcie w Rybniku i Jastrzębiu Zdroju, by wrócić na rok szkolny (12 X) do Warszawy i rozpocząć wykłady”.

⁴⁶ *Pamiętnik czwartego Zjazdu w Kielcach*, s. 21, 102, 103, 114, 119, 143.

⁴⁷ Eleonora Reicher wkrótce po konwersji napisała i ogłosiła drukiem książeczkę pt. *Św. Wincenty a Paulo*, (Warszawa 1927) z przedmową ks. W. Michalskiego.

⁴⁸ Kronika Konwiktu Teologicznego, s. 68.

⁴⁹ Pierwszą bibliografię prac ks. W. Michalskiego zamieścili ROZ R. 39: 1936 s. 170—173 (50 pozycji). E. Sitarz, *Ks. Wilhelm Wincenty Michalski (1879—1943)*, „Nasza Przeszł.” t. 2: 1960 s. 271—274; A. Schletz,

Nowego Testamentu („Meteor” R. 1: 1909 s. 65—8, 81—3, 101—2, 125—8, 160—61); *O odkryciach ks. Musila w Arabii Skalistej*, („Mies. kośc.” R. 1: 1909 s. 197—212, 360—374); *Próba astralno-mitologicznego wykładu Ewangelii*, („Mies. kośc.” T. 5: 1911 s. 89—115, 267—283); *Znaczenie odkryć na Wschodzie a szczególnie w Palestynie od r. 1881—1911 wobec nauk biblijnych*, („Przegl. powsz.” T. 2: 1912 s. 188—204, 383—408; T. 3: 1912 s. 71—96); *Starożytne dzieje biblijne w świetle dokumentów najdawniejszych Wschodu z uwzględnieniem krytyki literackiej*, (Kraków 1912 ss. 415);⁵⁰ *Idea miłosierdzia w Biblii* („Miłosierdzie Chrześcijańskie” R. 8: 1912 s. 252—9; R. 9: 1913 s. 138—144, 163—170, 191—3, 210—16); *Pascha i ostatnia wieczerza. Studium egzegetyczne* (Lwów 1916 ss. 52);⁵¹ *Izraelici a Żydzi* („Przegl. Judaistyczny” R. 1: 1922 s. 9—19, 125—133); *Amos. Wstęp, nowy przekład, komentarz* (Lwów 1922 ss. VI, 142); *Projekt nowego wydania Wulgaty* („Przegl. teol.” R. 6: 1925 s. 450—486); *Epoka wielkich podbojów asyryjskich a prorocy Amos, Ozeasz, Izajasz* (Poznań 1924 ss. 90); *Wstęp ogólny do ksiąg Starego Testamentu* (Pismo św. w tłumaczeniu ks. J. Wujka, T. 1, Poznań 1926 s. 1—138. Odb. Poznań ss. 138); *Ewangelie synoptyczne w świetle badań historii i nauki* (Warszawa 1927 ss. 82); *Księga Hioba. Opracowanie, wstęp, komentarz*, (Pismo św. jw. T. 3, Poznań 1928 s. 1—102); *Księga Psalmów. Opracowanie wstęp, komentarz*, (Tamże, T. 3, Poznań 1928 s. 193—358); *Literatura ludów aramajsko-asyryjskich*, (w:) *Wielka literatura powszechna*, Warszawa 1930 T. I s. 419—430; *Idea Boga w najstarszych księgach Biblii*, (w:) *Idea Boga*, Warszawa 1930. Odb. ss. 30; *Małżeństwo i formy małżeńskie w Biblii*, (w:) *Małżeństwo a Kościół*, Warszawa 1934 s. 28—73; *Idea soteriologiczna w Starym Testamencie*, (w:) *Soter Christos*, Warszawa 1935 i odb.; *Symbole państw antymesjańskich w księdze Daniela*, („Collect. theol.” R. 16: 1935 s. 439—482).

Nadto ks. Michalski współpracował i drukował rozprawy, artykuły i recenzje w „Meteorze” (dwumiesięczniku kleryków misjonarskich), „Rocznikach obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo”, „Ateneum Kapłańskim”, „Przeglądzie Katolickim”, „Przeglądzie Teologicznym”, „Przeglądzie Powszechnym”, „Miesięczniku

Słownik biograficzny Zgrom. Księży Misjonarzy, T. II, ANP. St. Grzybek, B. Czerwień i B. Panasiuk, *Polska bibliografia biblijna za lata 1931—1965*, Warszawa 1968 z. 1 nry 742, 1528, 1935, 2310, 2349, 3452; z. 2 nry 3988, 3989, 4072, 4378; *Przewodnik po literaturze religijnej*, pod red. J. Woronieckiego, Poznań 1927 s. 175, 177, 181, 182, 183, 256.

⁵⁰ Zob. rec. ks. J. Kruszyńskiego w „Aten. kapł.” R. 5: 1913.

⁵¹ Zob. rec. ks. W. Szczepańskiego w „Przegl. powsz.” R. 31: 1916 s. 85—6; rec. ks. S. Szydelskiego w „Mies. katech-wych.” R. 1917.



19. Ks. Wilhelm Michalski (1879—1943)



20. Ks. Stanisław Kalla (1887—1943)

Kościelnym", „Miesięczniku Katechetycznym", „Kurierze Warszawskim", „Miłosierdziu Chrześcijańskim" oraz zagranicznych: „Schönere Zukunft", „Revue Biblique" i in. Był również Michalski współpracownikiem Encyklopedii „Ultima Thule", w której drukował liczne artykuły z zakresu teologii i bibliistyki w latach 1930—1935.

Bardzo miłym i wesołym konfratrem był ks. Stanisław Szadko (184—1943), superior misjonarzy w Wilnie, potem w Pabianicach. Pochodził z Chudowa k. Rybnika, był synem Michała i Franciszki z Siaboniów. Pierwsze nauki pobierał w rodzinnej miejscowości, a potem uczył się przez cztery lata (1907—11) w M. Seminarium Księża Misjonarzy w Krakowie. W r. 1911 wstąpił do Kongregacji Misji i w 1913 r. złożył śluby³² Studia teologiczne odbył w Instytucie misjonarskim, ale musiał je przerwać z powodu służby wojskowej. Jako kleryk drukował artykuły w „Meteorze". W r. 1918 otrzymał święcenia kapłańskie. Wysłany w r. 1919 do Warszawy, był tam kolejno wikariuszem, zastępcą proboszcza³³ i moderatorem Sodalitacji Mariańskiej. Z gorliwością pracował wśród młodzieży warszawskiej. Miłe i wesołe usposobienie, oraz dobre podejście do ludzi sprawiło, że Szadko był lubiany i ceniony zarówno u konfratów, jak u parafian, szczególnie wśród młodzieży.

W r. 1936 otrzymał nominację na superiora misjonarzy w Wilnie na Górze Zbawiciela, gdzie obok zwykłych zajęć kapłańskich rządził dużym zespołem ludzi. W Wilnie mieściło się wówczas seminarium internum zgromadzenia. Jako przełożony chętnie spieszył z pomocą współbraciom zajętym na misjach i rekolekcjach.³⁴ Niedługo jednak kierował domem wileńskim. Zateśknił Szadko za pracą duszpasterską i ks. wizytator Kryska przeznaczył go pod koniec 1937 r. na proboszcza kościoła Najśw. Maryi Panny i superiora misjonarzy w Pabianicach.³⁵ Na tym stanowisku zastała go druga wojna światowa. D. 16 XI 1939 r. został przez Gestapo aresztowany w Pabianicach i więziony w Radogoszczy. Zwolniony 25 III roku następnego, spełniał w dalszym ciągu obowiązki duszpasterskie do r. 1941. Powtórnie aresztowany został 30 X 1941 i więziony w Konstantynowie, potem osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie po półtorarocznej udrcie zmarł 2 lutego 1943 r.³⁶

³² Kat. Sem. Int., AMS; Liber votistarum, AMS.

³³ „Rocznik parafii św. Krzyża" (pod redakcją ks. J. Lorka), Warszawa 1936 s. 5; 1937 (pod redakcją ks. J. Rzymelki), s. 21, 32.

³⁴ ROZ R. 40: 1937 s. 118; K. Broda, Kronika misyjna domu wileńskiego, T. II, rkps AMS.

³⁵ ROZ R. 41: 1938 s. 163; Książka meldunkowa par. Najśw. Maryi Panny w Pabianicach. — Ze wspomnień własnych.

³⁶ J. Domagała, Ci którzy przeszli przez Dachau (duchowni w Dachau), Warszawa 1957 s. 225, 285; Wł. Szoldrski, *Martyrologium*

Do znanych misjonarzy ludowych należał w okresie pierwszej wojny światowej i w okresie międzywojennym ks. Stanisław Dydak Kalla (1887—1943), syn Józefa, górnik i Agnieszki z d. Świerkła, urodzony w Nowej Wsi k. Wirku. Tam również chodził do szkoły powszechnej (1894—99), potem był studentem M. Seminarium misjonarskiego na N. Wsi w Krakowie (1902—1906). W r. 1908 złożył egzamin dojrzałości w gimnazjum św. Anny w Krakowie. Po skończonym seminarium internum złożył śluby (1907).⁵⁷ W r. 1911 otrzymał święcenia kapłańskie. Jako ksiądz uczył w Wydziale Teologicznym U.J. na wykłady historii polskiej i powszechnej, historię sztuki (1912—14, 1916—17).⁵⁸ W latach 1913—19 był nauczycielem historii polskiej i powszechnej oraz geografii w M. Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie.⁵⁹ W r. 1914/15 wyjeżdżał z posługą duszpasterską do polskich robotników sezonowych w Hildesheim i Hanowerze. Powołany następnie do wojska pruskiego w styczniu 1917 r., wrócił do Krakowa na N. Wiesz w październiku t.r. i uczył w M. Seminarium.

Po utworzeniu placówki misjonarskiej w Pabianicach (1919), Kalla został katechetą etatowym w szkołach powszechnych i pomagał w duszpasterstwie parafialnym, często też spieszył w wolnym czasie z pomocą innym parafiom. W czasie plebiscytu śląskiego przez trzy tygodnie pracował w komisariacie plebiscytowym na G. Śląsku przed samym głosowaniem.⁶⁰

Przeniesiony do Krakowa na Kleparz, działał tam niespełna dwa lata na misjach (1924—6). W latach 1926—9 pełnił obowiązki prefekta M. Seminarium Arcybiskupiego we Lwowie.⁶¹ Jako prefekt M. Seminarium uzyskał w r. 1929 doktorat z teologii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.⁶² Od roku 1930 był Kalla dyrektorem grupy misyjnej krakowskiej z siedzibą na Stradomiu. Często wyjeżdżał z rekolekcjami i misjami w teren. Jako misjonarz

duchowieństwa polskiego, SPM XI s. 243; B. Hoffman, *A kdo vás zabije... Život a utrpení kněžstva v koncentračních táborech*, Píerov 1946 s. 549.

⁵⁷ Kat. Sem. Int.; Liber votistarum, AMS.

⁵⁸ Album studiosorum universitatis Cracoviensis, 1911/12, 1921—22, 5, II 516 (418) IV. Arch. U. J. WF II 359, 36; (361—3, 367).

⁵⁹ *Małe Seminarium Ks. Ks. Misjonarzy Kraków—N. Wiesz. Sprawozdanie roczne 1913—14* s. 19, 31; 1914—16 s. 3 (fot.), 23, 25; 1917 s. 3, 17; 1917—18 s. 3, 8, 9.

⁶⁰ St. Kalla, *Pabianice*, ROZ R. 24: 1922 s. 64—5 (zawiera szczegóły do historii parafii M. B. Różańcowej i o pracy pierwszych misjonarzy w Pabianicach); L. Petrzyk, *Historia parafii Najśw. Maryi Panny w Pabianicach*, ROZ R. 1933 s. 29, 191.

⁶¹ St. Kalla, *Trzydzieści lat pracy w Małym Seminarium Arcybiskupim we Lwowie*, ROZ R. 32: 1929 s. 179.

⁶² P. Stach, *Wydział Teologiczny w latach 1918—1933*, (w:) *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, Lwów 1934 s. 146.

ludowy należał do dobrych konferencjonistów. W tym również okresie wykladał jakiś czas historię Kościoła i patrologię w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. Jako dyrektor misji stale zamieszczał cenne dla historii sprawozdania z odbytych misji i rekolekcji w „Rocznikach obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo”. W tych relacjach często wracał do przeszłości, zwłaszcza misjonarskiej, jeśli w danej miejscowości działali jego współbracia na misjach czy rekolekcjach.⁶³

Z dużym zainteresowaniem zajmował się Kalla historią swego zgromadzenia. Opisywał zwykle jakiś rękopis odnaleziony lub fragmenty kroniki. Chociaż prace jego, traktowane jako zajęcia poboczne, mają charakter przyczynkarski, stanowią jednak ważny materiał dla ogólnej syntezy historii zgromadzenia. Z tej dziedziny opublikował następujące rozprawki: *Seminarium poznańskie za rządów ks. Krzywańskiego 1781—1802* (ROZ R. 20: 1914 s. 195—203); *Misje ludowe Księży Misjonarzy w Polsce*, (w:) *Księga Pamiątkowa trzechsetletnia Zgromadzenia Księży Misjonarzy (1625—1925)*, Kraków 1925 s. 167—182; *Kasata domu lwowskiego Księży Misjonarzy za Józefa II*, (ROZ R. 31: 1929, odb. Kraków 1930 ss. 15); *Dwadzieścia pierwszych lat domu chełmińskiego w świetle kroniki domowej*, (ROZ R. 35: 1932 s. 69—78, 129—132) — w dalszych zeszytach praca nosi tytuł: *Dom chełmiński w świetle kroniki domowej*, (ROZ R. 35: 1932 s. 165—187; R. 36: 1933 s. 54—57, 206—219, 320—326, 435—440; R. 37: 1934 s. 211—218, 327—336); *Parafia i kościół św. Krzyża w Warszawie w r. 1825*, (ROZ R. 36: 1933 s. 374—388; R. 37: 1934 s. 419—425; R. 38: 1935 s. 55—60); *Kazanie ks. Michała Bartłomieja Tarły, biskupa poznańskiego, wygłoszone 4 lutego 1715 r. w Warszawie w kolegiacie św. Jana na zakończenie czterdziestogodzinnego nabożeństwa*, (ROZ R. 38: 1935 s. 182—193); *Memoriał X. Michała Symonowicza w sprawie studiów w seminariach teologicznych*, (ROZ R. 40: 1937 s. 29—36);⁶⁴ *Z historii seminariów warszawskich*, (ROZ R. 40: 1937 s. 134—149).⁶⁵ Owocem podróży do Paryża w r. 1938 był ostatni artykuł Kalli pt. *Przyczynek do historii prowincji litewskiej zgromadzenia*, (ROZ 41: 1938 s. 118—125).⁶⁶ Kalla zmarł w Warszawie 30 maja 1943 r.⁶⁷

⁶³ Por. np. ROZ R. 28: 1926 s. 113—122, 217—227; R. 36: 1933 s. 170—79, 275—281, 411—418; R. 37: 1934 s. 68—80, 297—301; R. 38: 1935 s. 18—30, 273—280; R. 1936 s. 67—82, 197—206; R. 40: 1937 s. 56—65, 172—181.

⁶⁴ W tytule błędnie podano Symonowicz, a ma być — Symonowicz.
⁶⁵ Artykuł jest obszernym omówieniem książki ks. Władysława Kwiatkowskiego, *Sprawa pruskiej reorganizacji seminariów duchownych w Warszawie 1978—1802*, Warszawa 1936.

⁶⁶ Szereg artykułów i recenzji zamieścił ks. Kalla, jeszcze jako kleryk, w „Meteorze” — zob. K. Hołubicki i M. Brzoza, „Meteor” I—XLV. Bibliografia zawartości, Kraków 1974 s. 24 (powiel.).

⁶⁷ Z. Olszawska-Skowrońska, *Męczeńskie dzieje archi-*

Długoletnim dyrektorem Sióstr Miłosierdzia prowincji warszawskiej, potem superiorem misjonarzy w Wilnie był ks. Józef Sowiński (1877—1945). Urodził się w Radzionkowie z rodziców Karola i Agaty Przybyłki. Pierwsze nauki pobierał w rodzinnej miejscowości, a w l. 1891—95 uczył się w M. Seminarium Księżym Misjonarzy w Krakowie. W r. 1895 wstąpił do zgromadzenia, a po dwóch latach złożył śluby (1897).⁶⁸ Po skończonych studiach filozoficzno-teologicznych otrzymał w r. 1902 święcenia kapłańskie.⁶⁹ Po święceniach spełniał różne posługi — kapelana Sióstr Miłosierdzia, ekonoma na Kleparzu, katechety V. gimnazjum i dyrektora Stow Dzieci Maryi. W r. 1907 wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, przeznaczony na proboszcza parafii św. Stanisława B. i M. w New Haven, ale wskutek nostalgii wrócił po kilku tygodniach do Polski.⁷⁰ Po powrocie z Ameryki sprawował w latach 1907—1909 urząd kapelana Sióstr Miłosierdzia w Warszawie na Tamce.⁷¹ W r. 1909 otrzymał nominację na dyrektora Sióstr Miłosierdzia prow. warszawskiej i był nim do końca 1931 r. Na tym urzędzie ujawniała się osobowość ks. Sowińskiego, jego kultura, głębokie życie wewnętrzne, delikatne podejście do sióstr, harmonijna współpraca z władzami prowincji — s. Augustą Sikorską i s. Różą Okęcką; i tym zdobywał sobie zaufanie sióstr mimo młodego wieku.⁷² W r. 1923 witał w Warszawie generała misjonarzy i szarytek o. Franciszka Verdier i towarzyszył mu w podróży po prowincji.⁷³

Po rezygnacji z urzędu dyrektora przebywał krótko w Krynicy, a potem (1932—37) był asystentem domu misjonarzy w Wilnie. W r. 1937 otrzymał po ks. Szadko nominację na superiora i był nim do r. 1945. Aresztowany przez Niemców 26 marca 1942 r., przebywał siedem miesięcy w więzieniu w Wilnie na Łukiszkach, następnie wywieziony do obozu w Poniewieżyku, gdzie pozostawał do marca 1943 r. Pobył w więzieniu i obozie nazywał „rekolekcjami” i „najidealniejszą szkołą poznania samego siebie”. Sowiński

diecezji warszawskiej 1939—1945, Warszawa 1948 s. 76 (autorka podaje błędną datę śmierci — 3 maja 1942). List i kartka ks. Kalli do ks. Schletza w fasc. Listy misjonarzy do ks. A. Schletza 1932—1956, ANP.

⁶⁸ Kat. Sem. Int.; Liber votistarum. W tej pracy korzystałem także z notatek ks. W. Szymbora, AMS.

⁶⁹ Gaworzewski, Notatki kronikarskie, s. 55.

⁷⁰ A. Mazurkiewicz, *Księga pamiątkowa parafii św. Stanisława B. i M. wydana z okazji poświęcenia nowej plebanii i 25-lecia istnienia nowego kościoła*, New Haven 1938 s. 9.

⁷¹ A. Schletz, *Siostra Róża Okęcka 1878—1932*, Kraków 1957 s. 62.

⁷² Tamże, s. 66—7, 76, 80, 104.

⁷³ *Pamiętnik wizytacji prowincji warszawskiej przez... ojca generała Franciszka Verdier... od 29 czerwca do 5 lipca 1923 roku*, Mięchów 1924.

zmarł 26 kwietnia 1945 r., w Wilnie, pochowany przez metropolitę wileńskiego ks. arcybpa Romualda Jałbrzykowskiego.⁷⁴

Na polu misjologii zapisał się chlubnie długoletni dyrektor krajowy Papięskiego Dzieła św. Dzieciństwa P. Jezusa w Polsce ks. Hugo Franciszek Król (1874—1945), syn Alojzego i Karoliny Mutz, urodzony w Siemianowicach. Szkołę elementarną ukończył w Wirku, a w r. 1890 przeszedł do M. Seminarium Księżym Misjonarzy w Krakowie. W r. 1892 wstąpił do zgromadzenia, a po dwóch latach złożył śluby.⁷⁵ Po skończonych studiach filozoficzno-teologicznych otrzymał w r. 1899 święcenia kapłańskie z rąk kard. Puzyny. Zaraz po święceniach został nauczycielem filologii klasycznej w M. Seminarium w Krakowie na N. Wsi.⁷⁶ W tym kierunku posiadał wybitne zdolności. Potem zajmował się pracą duszpasterską w Cačica na Bukowinie (1904). W roku następnym widzimy go w nowo powstałej w r. 1903 parafii Najśw. Rodziny w Tarnowie, a z początkiem 1906 r. opuścił Tarnów.⁷⁷ W lutym 1906 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i pomagał w duszpasterstwie w New Haven, Derby i w Bridgeport, dojeżdżając pod koniec 1906 i 1907 do Conshohocken, spłacił ciążący na kościele dług.⁷⁸ Od połowy 1907 r. widzimy go wśród polskich osadników w Swedesburg (Pa), gdzie przebywał do września t.r.⁷⁹ W jesieni 1907 r. wrócił do Polski i objął stanowisko nauczyciela języków klasycznych w M. Seminarium w Krakowie. Zamieszkał początkowo na Stradomiu, ale wkrótce przeniósł się na Kleparz. W r. 1916 został powołany do wojska pruskiego i pełnił obowiązki kapelana w Poznaniu, a od 1918—1922 w wojsku polskim z siedzibą w Tarnowie w randze kapitana.

W r. 1922 zaczął się nowy okres w życiu ks. Króla. Objął wówczas stanowisko dyrektora krajowego Papięskiego Dzieła św. Dzieciństwa P. Jezusa. Pełnił ten urząd w latach 1922—1939, będąc równocześnie redaktorem „Roczników Papięskiego Dzieła św. Dzie-

⁷⁴ Schletz, *Słownik biograficzny*, t. II; tenże, *S. Róża Okęcka*, s. 105. Życiorys ks. Sowińskiego podaje E. Chodakowska, *Kronika Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia*, s. 54—5, 94 — rkps w Arch. Sióstr Miłosierdzia w Warszawie na Tamce. Inne szczegóły zob. J. Kruzelnicka, *Wspomnienie o s. Różi Okęckiej*, rkps ANP sygn. 108.

⁷⁵ Kat. Sem. Int.; Liber votistarum, AMS.

⁷⁶ Gaworzewski, *Notatki kronikarskie*, s. 5, 34.

⁷⁷ *Kronika Zgromadzenia Księżym Misjonarzy w Tarnowie (1903—1965)*, rkps w Arch. Księżym Misjonarzy w Tarnowie — fotokopia w ANP sygn. 101 s. 2—3.

⁷⁸ ROZ R. 12: 1906 s. 124; J. Głogowski, *Początki naszych domów w Północnej Ameryce*, ROZ R. 14: 1908 s. 76; [B. Niesłony], *Historia 50-lecia Księżym Misjonarzy w Ameryce Północnej 1904—1954*, Erie Pa. (1954) s. 40.

⁷⁹ [P. Klekotka i in.], *Historia polskich rzymsko-katolickich parafii w archidiecezji filadelfijskiej*, (Philadelphia 1938) s. 104—5, 207.

cięstwa".⁸⁰ Jako redaktor tłumaczył szereg artykułów z czasopism zagranicznych lub sam pisywał artykuły o treści misyjnej. W tym czasie Król brał udział w licznych zjazdach krajowych i zagranicznych. W r. 1926 razem z redemptorystą o. Pirożyńskim byli inicjatorami ruchu misyjnego wśród akademików krakowskich. W l. 1933—9 wykładał misjologię w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie, co było wówczas nowością. W okresie międzywojennym wydał Król szereg rozpraw i artykułów w czasopismach fachowych, jak „Misje Katolickie”, „Annales Missiologicae”, „Roczniki Katolickie”, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo”, „Meteorze” i in. Osobno ukazały się broszury i książki: *Sprawa misyjna*, (Kr. 1926); *Budżet misyj katolickich*, (Kr. 1928); *Kościół katolicki na misjach w r. 1929*, (Łomża 1930); *Jak podróżowano na misje w dawnych wiekach*, (Poznań 1934, odb. z „Annales Missiologicae”); *Idea misyjna u św. Wincentego a Paulo*, (Kr. 1935, odb. z ROZ); *Misjonarze wikariuszami apostołskimi i konsulami w Berberii* (ROZ R. 38: s. 40—51, 194—9, 267—72); *Szkola a misje*, (Kr. 1939); *Papiestwo a misje*, (Kr. 1939). Wykłady misjologii Króla ukazały się w druku pt. *Podręcznik nauki o misjach*, (Kr. 1938).⁸¹ Rzecz ta nie jest bynajmniej doskonała, dziś nieaktualna, ale w owym czasie na pewno pionierska. Fragmenty przekładów św. Grzegorza z Nazjanzu publikował Król na łamach „Metora”: *Św. Grzegorz Nazjanzowski, Mowa ku czci Machabejczyków* (R. 3: 1911 s. 211—216); *Mowa wypowiedziana do swojego ojca i do św. Bazylego Wielkiego po powrocie z ucieczki* (R. 4: 1912 s. 23—26); *Na św. dzień Zmartwychwstania i usprawiedliwienia swego ociągania się przed przyjęciem święceń kapłańskich* (R. 4: 1912 s. 75—78). Tłumaczenie Świętego Jana Chryzostoma *kazanie o poście* ukazało się w kieleckim „Przeglądzie Homiletycznym” 1931 (odb. Kielce 1931). Ks. Król zmarł 19 sierpnia 1945 r. w szpitalu bonifratrów w Krakowie, pochowany na cmentarzu Rakowickim.⁸²

Znakomitym mediewistą, świętym znawcą filozofii średniowiecznej europejskiej i polskiej był ks. Konstanty Józef Michalski (1879—1947), profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w

⁸⁰ J. Badocha, *Jubileusz Stowarzyszenia św. Dzieciństwa Pana Jezusa w Polsce*, „Meteor” R. 34: 1958 s. 58.

⁸¹ K. Mikucki, *Misjologia dla wszystkich*, „Wiadomości Misyjne i Listy Księży Misjonarzy” 1939 nr 1 s. 9—11, nr 2 s. 10—13.

⁸² Szczegóło biograficzne o ks. Królu zob. A. Schletz, *Dwudziestopięciolecie Inst. Teol.*, s. 18, 23, 24; tenże, *Król Hugo Franciszek (1874—1945)*, PSB t. 15 s. 355—6 (tamże obszerna bibliografia i źródła archiwalne); J. Jachmiczak, *ks. Hugo Król (1874—1945). Zarys biograficzny*, „Meteor” R. 33: 1957 s. 6—12, 28—34; W. Adamczyk, *Idea misyjna a Papieskie Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Polsce*, „Meteor” R. 30: 1938 s. 70—71.

Krakowie. Urodził się w rodzinie robotniczo-hutniczej z ojca Ignacego i matki Pauliny z Winklerów. W dzieciństwie stracił rodziców, a wychowaniem jego zajął się stryj z Siemianowic. Tam ukończył ośmioklasową szkołę elementarną. Potem przerobił pierwszą klasę gimnazjalną pod kierunkiem ks. J. Kapicy, podówczas wikarego w parafii św. Krzyża w Siemianowicach. W r. 1893 został przyjęty do drugiej klasy M. Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. Do zgromadzenia wstąpił w r. 1896, a po dwóch latach złożył śluby (1898). Egzamin dojrzałości zdawał w r. 1900 w gimnazjum św. Anny w Krakowie. W r. 1899 rozpoczął studia teologiczne, które ukończył w r. 1902. Na drugim roku teologii rozpoczął studia na U.J., uczęszczając na slawistykę. W r. szk. 1902/3 uczył j. polskiego w piątej klasie gimnazjalnej. W r. 1903 otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Anatola Nowaka w kościele na Stradomiu.⁸³ W dalszym ciągu słuchał wykładów w uniwersytecie. „Studia slawistyczne wyzwoliły w nim zdolności, którymi później tak po mistrzowsku się posługiwał, zdolności i umiejętności podawania strawy naukowej w milej, pociągającej formie. We wszystkich swych dziełach nawet ściśle naukowych, jest równocześnie uczonym i pisarzem literatem”.⁸⁴

Ks. Michalski nie stronił bynajmniej od pracy kapłańskiej. Po założeniu na Kleparzu Bractwa Żywego Różańca, został jego moderatorem, potem od r. 1905 także Bractwa Najśw. Sakramentu, pomagał również w pracy rekolekcyjno-misyjnej, brał udział w licznych zjazdach maryjnych.

Za dyrektora ks. Jana Weissmanna Michalski spełniał urząd subdyrektora. W latach 1906—8 był katechetą w Liceum Żeńskim im. Kaplickiej. W studium teologicznym zgromadzenia wykładał od r. 1904 historię filozofii, a od r. 1906 patrologię. Zamiłowania historyczne pielegnował Michalski od początków kapłaństwa i pozostał im wierny do końca życia. W r. 1905 objął redakcję „Roczników obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo”, starał się o odpowiedni poziom pisma. Zamieszczał w tym okresie artykuły we wspomnianych „Rocznikach” i w „Miłosierdziu Chrześcijańskim”. Zajmuje go wówczas tematyka obydwu rodzin św. Wincentego a Paulo.⁸⁵

W r. 1909 wyjechał ks. Michalski na dwa lata do Lowanium na

⁸³ Razem z K. Michalskim święcenia otrzymali: J. Janowski, J. Wrzeczono, S. Kandora, L. Bronny, P. Knappek, W. Szymbor, W. Michalski, R. Steindorfer i A. Mazurkiewicz. Nazwano ich później „kursem pułkowników”, bo wszyscy odegrali wybitną rolę w kongregacji w Polsce, U. S. A. i Brazylii. Dwaj z nich Knappek i Wrzeczono opuścili zgromadzenie i byli potem w Ameryce infulatami.

⁸⁴ Usowicz, Kłósak, *Ks. Konstanty Michalski*, s. 17.

⁸⁵ Zob. K. Michalski, *Dom miłosierdzia w Poznaniu*, ROZ R. 9: 1905 s. 179—184; *Z powodu powrotu warszawskiego oddziału sanitar-*

studia w Wyższym Instytucie Filozoficznym. W r. 1910 uzyskał licencjat na podstawie pracy: „Mach et Duhem. Étude épistémologique comparée”. Rozprawę napisał pod kierunkiem D. Nysa i M. de Wulfa. Po roku (1911) przedstawił rozprawę doktorską pt. „La réaction contre le psychologisme en Allemagne. Husserl, ses prédecesseurs et ses partisans”.⁸⁶ Po uzyskaniu doktoratu wrócił Michalski z końcem lutego 1911 r. do Krakowa i podjął wykłady w Instytucie na Stradomiu. Jako owoc podróży pojawiły się pierwsze artykuły na tematy filozoficzne na łamach „*Meteora*”,⁸⁷ oraz ciekawe rozprawki: *Akcja dobroczynna w Belgii*⁸⁸ i *Rzut oka na stan obydwóch Zgromadzeń w Belgii*.⁸⁹

Jako profesor filozofii w Instytucie Teologicznym był wymagający. W l. 1918—21 sprawował urząd prefekta studiów, czyli faktycznie planował i kierował studiami. W r. 1914 równoległe z profesurą Instytutu rozpoczął po śmierci ks. prof. Fr. Gabryła wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim w charakterze zastępcy profesora. W r. 1917 wniósł Michalski podanie do Rady Wydziału Teologicznego, by mu udzielono *veniam legendi* z zakresu filozofii chrześcijańskiej. W r. 1918 habilitował się na podstawie rozprawy: *Michał z Bystrzykowa i Jan ze Stobnicy jako przedstawiciele skotyzmu w Polsce* (Kraków 1914 ss. 80). Oddał też trzy rozdziały pracy w rękopisie pt. „Jan Buridanus i jego wpływ na filozofię w Polsce” (warunki wojenne nie pozwoliły na jej wydanie drukiem).⁹⁰ Senat U.J. zatwierdził habilitację Michalskiego i przesłał papiery do Ministerstwa do Wiednia, które sprawy habilitacji nie załatwiło. Uczyniły to dopiero władze polskie w r. 1919 i wówczas otrzymał

nego, ROZ R. 9: 1905 s. 242—57. Przedruk obydwu artykułów w „*Miłosierdziu Chrześcijańskim*” R. 1: 1905 nr 3 s. 34—9; R. 2: 1906 nr 4 s. 29—40; *Ks. Marian Apolinary Kamocki (1804—1884)*, ROZ R. 12: 1906 s. 73—81, 1945—55, 257—71 i to samo w „*Miłosierdziu Chrześcijańskim*” R. 3: 1907 nr 3 s. 107—13, nr 4 s. 151—69, nr 5 s. 227—36, nr 6 s. 243—58; *Monografia seminarium wrocławskiego*, ROZ R. 13: 1907 s. 52—71 (obszerne omówienie książki ks. S. Chodyńskiego o seminarium wrocławskim).

⁸⁶ Dyplomy w AMS; zob. też J. Góral, *Z pracy misyjnej*, ROZ R. 17: 1911 s. 181.

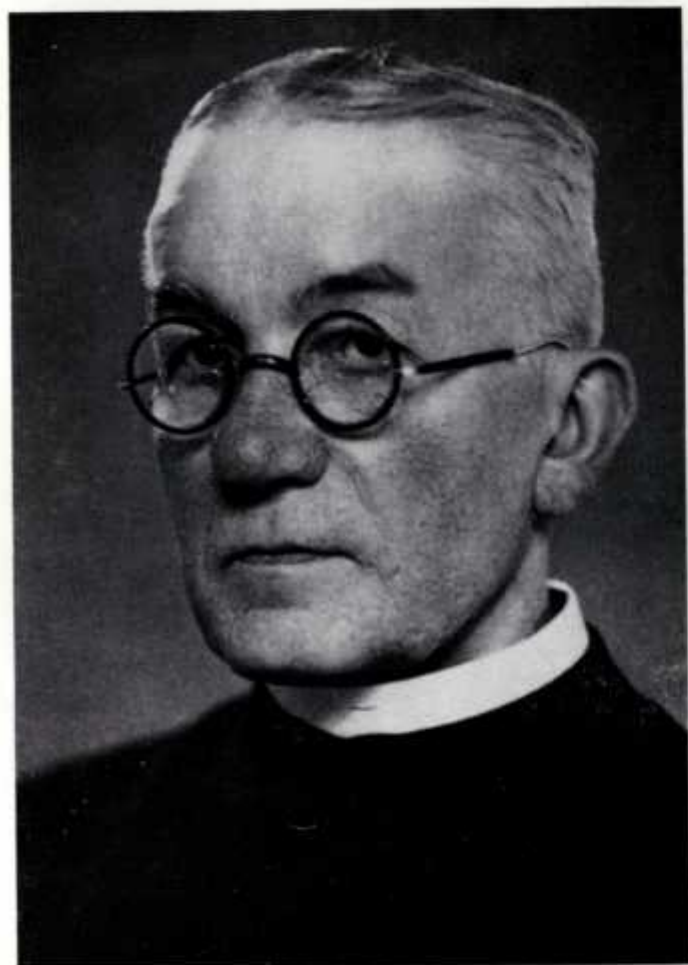
⁸⁷ Hołubicki, Brzoza, „*Meteor*”. *Bibliografia zawartości*, s. 33.
⁸⁸ „*Miłosierdzie Chrześcijańskie*” R. 9: 1913 nr 11 s. 241—51, nr 12 s. 276—82. Ogłosił również recenzję pracy: Otto Rühle, *Das proletarische Kind. Eine Monographie*, München 1911 — „*Miłosierdzie Chrześcijańskie*”. R. 8: 1912 nr 6 s. 141—3. Ciekawy jest również list M-go z d. 28 IX 1909, w którym podał sprawozdanie z konferencji generała zgromadzenia ks. A. Fiat, drukowany w ROZ R. 1909 s. 289—95. Powyższe pozycje są nie znane autorom prac drukowanych dot. ks. K. Michalskiego (zob. Usovicz, Klósak, *Ks. Konstanty Michalski*, s. 219 nn).

⁸⁹ Drukowana w ROZ R. 1912 s. 148—59, 318—23 (praca nie dokończona).

⁹⁰ Streszczenie tej pracy ukazało się w „*Sprawozdaniach Akademii Umiejętności. Wydz. Historyczno-Filozoficzny*” grudzień 1918 (odb. ss. 10).



21. Ks. Józef Sowiński (1877—1945)



22. Ks. Hugo Król (1874—1945)



23. Ks. Konstanty Michalski (1879—1947)



24. Ks. Bartłomiej Szulc (1875—1947)

Wszystkie zdjęcia do niniejszego artykułu pochodzą z Archiwum „Naszej Przeszłości”.

nominację na profesora nadzwyczajnego, a w r. 1921 na zwyczajnego.⁹¹ W r. 1919 Wydział Teologiczny U. W., a w r. 1929 i 1931 Wydział Humanistyczny chcieli pozyskać znakomitego filozofa dla siebie. Zapraszano również ks. Michalskiego z wykładami do różnych uczelni. W okresie międzywojennym Michalski był czterokrotnie dziekanem Wydziału Teologicznego (1923/24, 1928/9, 1935/6 i 1936/7). W r. 1931/32 piastował urząd rektora najstarszej uczelni polskiej — Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Okres rektorstwa był bardzo niespokojny. Wiele kłopotów sprawiły rektorowi rozruchy studenckie antyżydowskie (koniec października 1931 r.).⁹² Dzięki kulturze i roztropności rektor zdołał je załagodzić. „Przypisujemy rektorowi Michalskiemu duże poczucie godności, a zatem i odczucie czynów niegodnych” — pisał krakowski „Naprzód”.⁹³

Za rektoratu Michalskiego kontynuowano budowę Biblioteki Jagiellońskiej, przeprowadzono przebudowę lub remonty kliniki ginekologicznej, kliniki chirurgicznej, ogrodu botanicznego i in.⁹⁴ Ks. Michalski brał czynny udział w pracach Polskiej Akademii Umiejętności, której członkiem korespondentem został w r. 1927, a członkiem zwyczajnym w r. 1933. Na zjeździe Unii Akademij w Brukseli Michalski był inicjatorem projektu wydania tekstów średniowiecznych, dotyczących filozofii.⁹⁵ W r. 1940 został członkiem Papieskiej Akademii św. Tomasza z Akwinu.

Swoją twórczość naukową Michalski charakteryzuje w piśmie 4-stronicowym, wysłanym w styczniu 1947 r. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Podajemy tu ważniejsze fragmenty⁹⁶:

(...) Program swej pracy i jej kierunki podał ks. M. w referacie na zjeździe polskich historyków w Poznaniu w r. 1925 p.n. „Tekst, osobowość, szkoła i prąd w filozofii średniowiecznej”. Począwszy od Deniflego i Ehrlego historyk filozofii średniowiecznej nie może poprzestać na drukach, lecz musi sięgnąć do rękopisów, w których się zachowała większość twórczości myśli średniowiecznej. Trzeba o ile możliwości zebrać zawsze wszystkie rękopisy badanego autora czy dzieła. Pisząc o Burydanie zestawiał ks. M. 132 rękopisy, dochodząc przez to samo do ogólnych wniosków: w zachodniej Europie utrzymało się zaledwie 15 rękopisów, podczas gdy w środkowej i wschodniej Europie zachowała się cała reszta. Z tego już wynika olbrzymi wpływ paryskiego terministy

⁹¹ Odnosne dokumenty w AMS; zob. Usowicz, Klósak, Ks. Konstanty Michalski, s. 31—3.

⁹² Usowicz-Klósak, jw. s. 51—56; [K. Michalski], Sprawozdanie rektorskie za rok 1931/32 s. 12—14.

⁹³ Z d. 8 XI 1931 r.

⁹⁴ K. Michalski, Sprawozdanie rektorskie, s. 6—7.

⁹⁵ Corpus Philosophorum Medii Aevi, odb. z „Kwart. filozof.” Kraków 1929 s. 76—78 (podpisane inicjałami K. M.); *Projet de l'Academie Polonoise des sciences et des lettres pour la publication d'un Corpus Philosophorum Medii Aevi*, druk ulotny 8° b. d. ss. 10.

⁹⁶ Kopia pisma (maszynopis) w Materiałach do historii prowincji polskiej Zgromadzenia Księży Msjonarzy, ANP sygn. 30.

na Kraków, Wiedeń i Lipsk. Zaslugą ks. M. jest także to, że potrafił usuwać błędne daty w dotychczasowej historii filozofii średniowiecznej, otwierając przez to drogę do jedynie trafnego obrazu prądów myślowych (...)

Zajmował się także zagadnieniem ludzkiej osobowości, badając jej wyraz w utworach naukowych, artystycznych i literackich. Psychologiczny charakter posiadają wspomnienia o wybitnych osobowościach polskich (...)

W pracach swych wychodzi ks. M. z wielkich centr średniowiecznej myśli filozoficznej, z Paryża i z Oxfordu, by wskazać, jak zapalały się dalsze ogniska myśli w środkowej i wschodniej Europie. Na podstawie tej metody mógł ustalić w jakim środowisku rodziły się pewne idee i jak zapładniały środowiska inne. Obok centr uniwersyteckich brał pod uwagę także zakony dominikańskie, franciszkańskie i cysterskie, dowodząc, jak powstawały pewne typy myśli czy szkoły. Specjalnie zajął się stosunkiem Krakowa do wielkich centr europejskich. Jednym z pierwszych pytań, jakie sobie postawił, było to, czy tzw. nowa fizyka terministów ze swymi pojęciami impetu i bezwładności znana była w krakowskim uniwersytecie w czasie, kiedy jego słuchaczem był Mikołaj Kopernik. Rękopisy krakowskie (wśród nich rękopis św. Jana Kantego) odpowiedziały na pytanie potwierdzająco.

Więcej niż poszczególnymi osobistościami zajął się ks. M. wielkimi prądami krytycznymi i sceptycznymi w wieku XIV.

(...) Przez badanie wielkich prądów filozoficznych XIV wieku można było uwidatnić, jak problemy filozoficzne powstawały, jak się przekształcały i zderzały z problemami skądinąd sformułowanymi. Zwrócił ks. M. także uwagę na idee św. Bernarda, przechowane w zakonie cystersów mimo odstępstwa w myśli. (...)

Po wybuchu drugiej wojny światowej dzielił Michalski los innych profesorów U.J. Aresztowany 6 listopada 1939 r., przebywał na Montelupich, potem w koszarach przy ul. Mazowieckiej. Przewieziony do Wrocławia, pozostawał sam jeden w celi z notatnikiem i ołówkiem.⁹⁷ Pod koniec listopada został razem z profesorami przewieziony do Sachsenhausen. W lutym 1940 r. był zwolniony z obozu i przebywał krótko na Stradomiu. Na zaproszenie ks. bpa Jana Lorka z Sandomierza i Radziwiłłów, objął duszpasterstwo w Sichoście. Pozyskał sobie szybko zaufanie ludzi prostych i młodzieży, bo jak pisał: „... postanowiłem na nikogo nie wygadywać, odnosić się do każdego w sposób szlachetny, tak, jak odnosiłem się do inteligenta miejskiego, a w kazaniach tylko nauczać, a nigdy nie gromić”.⁹⁸ Potem widzimy Michalskiego w Szwagrowie i Sandomierzu. W l. 1940—44 w wolnych chwilach pracuje nad dziełem: *Między heroizmem a bestialstwem*.

W r. 1945 wrócił do Krakowa i podjął wykłady na uniwersytecie. W r. 1946 głosił nauki rekolekcyjne dla episkopatu Polski

⁹⁷ K. Michalski, *Co trzymało w obozie*, „Tyg. powsz.” z d. 22 IV 1945.

⁹⁸ A. Ułowicz, *Ksiądz Konstanty Michalski (1879—1947)*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 4, Warszawa 1970 s. 349.

w Częstochowie.⁹⁹ Nie zaniedbał i pracy duszpasterskiej. W każdą niedzielę głosił kazania dla inteligencji w kościele stradomskim.

W lipcu 1947 r. Michalski poważnie zachorował, poddając się operacji w klinice chirurgicznej w Krakowie, która nie przyniosła choremu rezultatów. Był to rak żołądka. Michalski zmarł w Krakowie na Stradomiu 6 sierpnia 1947 r., pochowany 8 sierpnia przez bpa Jana Lorka i bpa Jana Stepę przy współudziale biskupów St. Rosponda i St. Czajki na cmentarzu Rakowickim.¹⁰⁰

Do ważniejszych prac ks. Konstantego J. Michalskiego należą (oprócz wyżej wspomnianych): *Tomizm w Polsce na przełomie XV i XVI wieku*, 1916 (w j. niemieckim, *Extrait du Bulletin de l'Académie des Sciences de Cracovie*); *Mistyka i scholastyka u Dantego*, Kraków 1921 (odb. z „Przegl. Katech.”); *Les courants philosophiques à Oxford et à Paris pendant le XIV^e siècle*, Cracovie 1921; *Centra ruchu neoscholastycznego*, Kraków, 1924 (odb. z „Przegl. Współczesnego”); *Die vielfachen Redaktionen einiger Kommentare zu Petrus Lombardus*, Roma 1924; *Les sources du criticisme et du scepticisme dans la philosophie du XIV^e siècle*, Cracovie 1926; *Les courants critiques et sceptiques dans la philosophie du XIV^e siècle*, Cracovie 1927; *Zagadnienie współczesnej filozofii dziejów*, Kraków 1931 (mowa rektorska); *Ochrona przyrody w regulach i konstytucjach zakonnych*, („Ochrona Przyrody” T. 13: 1933); *Małżeństwo i rodzina w świetle filozofii chrześcijańskiej*, Poznań 1935; *Tomizm wobec współczesnej filozofii dziejów*, Gniezno 1935; *Eros i Logos u Dantego*, Kraków 1936 (Rzecz tłumaczona na j. czeski); *Nieznanemu Bogu*, Warszawa 1936 (Zbiór artykułów); *La sublimation thomiste* („Angelicum”, Roma 1937); *Le problème de la volonté à Oxford et à Paris au XIV^e siècle*, Leopoli 1937; *Mandatum novum*, Włocławek 1938; *Brat Albert*, Kraków 1939; *Ars sacra Corporis Christi mystici*, Poznań 1939.

Po wojnie ukazały się obszerne prace Michalskiego: *Brat Albert*, *W setną rocznicę urodzin*, Kraków 1946¹⁰¹ oraz inne, których autor już nie oglądał. Są to: *Między heroizmem a bestialstwem*, Kraków 1949 (z przedmową ks. A. Ułowicza); Zbiór artykułów,

⁹⁹ Notatki Michalskiego z tych rekolekcji znajdują się w AMS. Ks. prymas kard. Stefan Wyszyński wyraził się o tych rekolekcjach z największym podziwem i posiada dokładne notatki z konferencji ks. Michalskiego.

¹⁰⁰ Z nowszych prac o Michalskim zob. A. Ułowicz, *Sapientia christiana*, „Śląskie studia historyczno-teologiczne”, R. 2: 1969 s. 9—18; J. Moskali i St. Wilczek, *Album pisarzy śląskich*, Katowice 1972 s. 88—9. Ciepłe słowa o Michalskim jako profesorze zostawił w swych pamiętnikach ks. J. Chodźdło-Wiśliński, *Przeżycia i wspomnienia*. Przyczynek do historii obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo, maszynopis w ANP sygn. 86.

¹⁰¹ Zachęcony przez ks. bpa Karola Pękale, dyrektora Krajowej Centrali „Caritas”, przekazałem prośbę tegoż ks. Michalskiemu, na co chętnie przystał i z dość dużym pośpiechem pracę wykończył. Gdy

przeważnie z prasy, także z przedmową Usowicza, przedrukowane w „Polonia Sacra” (R. 3: 1950 z. 3—4): *La gnoséologie de Dante*, Kraków 1950 (odb. z „Archivum Neophilicum”).

Do znanych i niezmiernie cenionych profesorów gimnazjum, działaczy społecznych i kaznodziejów we Lwowie należał ks. Bartłomiej Szulc (1875—1947), syn Franciszka i Marianny Bąk, urodzony w Orzeszu k. Radzionkowa. Był kuzynem ks. Bączkowiicza. Po szkole ludowej w rodzinnej miejscowości uczył się przez cztery lata w M. Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie (1890—94). W r. 1894 wstąpił do kongregacji misjonarzy, a śluby złożył po dwóch latach.¹⁰² Jesienią 1900 r. jako subdiakon wyjechał na wyższe studia do Rzymu,¹⁰³ gdzie 1 czerwca 1901 r. otrzymał z rąk kard. Respighi święcenia kapłańskie.¹⁰⁴ W r. 1902 uzyskał doktoraty z filozofii i teologii, po czym wrócił do kraju i osiadł na Kleparzu jako katecheta w szkole żeńskiej wydziałowej im. Zb. Oleśnickiego i chodził z wykładami dogmatyki na Stradom (1902—03).¹⁰⁵ Chętnie też pomagał w pracy misyjnej. W r. 1904/5 prowadził katechizację w kościele na Kleparzu i pełnił obowiązki dyrektora studentów misjonarskich na Kleparzu (kl. V—VI).¹⁰⁶ Po śmierci ks. Siemaszki został katechetą (do końca 1904 r.) w domu centralnym SS. Miłosierdzia u św. Stanisława.¹⁰⁷ W okresie krakowskim był w latach 1902—5 profesorem dogmatyki na Stradomiu w Studium misjonarskim. Na życzenie ks. bpa Anatola Nowaka rozpoczął w r. 1905 lekcje języka francuskiego w krakowskim Seminarium Diecezjalnym.¹⁰⁸ W r. 1905 otrzymał Szulc zmianę do Lwowa. Kronikarz wówczas zanotował: „Wyjechał z Kleparza do Lwowa na katechetę szkoły Konarskiego x. Bartłomiej Szulc, dotychczasowy dyrekt[or] wyż[szych] kursów Małego Seminarium — uczynny etc., kościół nasz spowiedziami dużo rozruszał...”¹⁰⁹ W ostatnim roku pobytu na Kleparzu głosił też liczne

otrzymał pierwsze egzemplarze, ofiarował mi jeden z następującą dedykacją (co rzadko się zdarzało Michalskiemu): „Drogiemu Księdzu A. Schletzowi z gorącą podzięką za to, że do tej pracy mnie pchnął — ofiaruje autor. 30/VIII 946”. Drugie wydanie tego życiorysu (przedruk) ukazało się w Londynie (Veritas) w r. 1961. W r. 1947 ukazał się ostatni artykuł za życia Michalskiego: *Data urodzin Brata Alberta* („Nasza Przeszłość” t. 3: 1947 s. 213—223). Odbitkę tej rozprawki wręczyłem autorowi na łóżu boleści, krótko przed śmiercią.

¹⁰² Kat. Sem. Int.; Liber votistarum, rkpsy AMS.

¹⁰³ ROZ R. 7: 1901 s. 36.

¹⁰⁴ Tamże, s. 187.

¹⁰⁵ J. Gaworzewski, Notatki kronikarskie, rkps ANP sygn. 96 s. 39, 61; (Cz. Lewandowski), Notatki kronikarskie domu św. Wincentego a Paulo na Kleparzu w Krakowie (1901—1907), rkps ANP sygn. 97 s. 23; ROZ R. 9: 1903 s. 45.

¹⁰⁶ Lewandowski, Notatki kronikarskie, s. 62.

¹⁰⁷ Tamże, s. 55.

¹⁰⁸ Tamże, s. 74.

¹⁰⁹ Tamże, s. 107.

nauki rekolekcyjne do zakonów, głównie do młodzieży.¹¹⁰

We Lwowie przebywa niedługo, po niespełna roku wrócił do Krakowa na Stradom (koniec sierpnia 1906),¹¹¹ gdzie wykładał ontologię i katechetykę,¹¹² a w r. 1907 teologię dogmatyczną i etykę.¹¹³

W r. 1908 widzimy go znów we Lwowie, gdzie został prefektem M. Seminarium Arcybiskupiego (1908—1917). Gdy wskutek działań wojennych zakład ów był nieczynny (1914—15), ks. Szulc objął na życzenie ks. arcybiskupa J. Bilczewskiego duszpasterstwo w dwóch parafiach: Dawidowie i Starym Siole i trwał na placówce mimo grasującej epidemii tyfusu plamistego.¹¹⁴ Przez cały czas pobytu we Lwowie był Szulc profesorem gimnazjum VI, w Zakładzie p. Strzałkowskiej oraz SS. Urszulanek. Rozwinął również szeroko zakrojoną akcję dobroczynną, zwłaszcza w Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.¹¹⁵ W r. 1917 objął po ks. Gaworzewskim stanowisko rektora M. Seminarium Arcybiskupiego.¹¹⁶

Gdy w r. 1919 misjonarze objęli nową parafię w Pabianicach, wybrano na pierwszego proboszcza i superiora ks. Szulca. On też był głównym organizatorem parafii Najśw. Maryi Panny. Upiększył nie dokończony kościół, co spotykało się z trudnościami w okresie kryzysu powojennego. Zakupił dzwony dla kościoła w Szwajcarii, wyrównał teren kościelny, wykończył plebanię.¹¹⁷ Ale w Pabianicach ks. Szulc nie czuł się najlepiej. Toteż w r. 1927 wrócił do Lwowa.

Lata 1927—1932 przepędził (po raz drugi) na urzędzie rektora M. Seminarium Arcybiskupiego we Lwowie do chwili wycofania się misjonarzy.¹¹⁸ Jako rektor był równocześnie superiorem tamtejszych konfratrów. Od r. 1927 piastował urząd dyrektora Pań Miłosierdzia metropolii lwowskiej i często organizował różne imprezy na cele miłosierdzia.¹¹⁹ W r. 1932 przeniósł się na ul. Dwerneckiego, gdzie misjonarze przy kościele św. Zofii mieli parafię p.w. św. Wincentego a Paulo. W dalszym ciągu Szulc był kate-

¹¹⁰ Tamże, s. 82.

¹¹¹ Spis księży domu lwowskiego od r. 1867, rkps, ANP.

¹¹² Lewandowski, Notatki kronikarskie, s. 171.

¹¹³ Tamże, s. 200.

¹¹⁴ Zob. notatki kronikarskie ks. J. Gaworzewskiego w ROZ R. 22: 1920 s. 196—7.

¹¹⁵ Tamże, s. 198.

¹¹⁶ S. Kalla, *Trzydzieści lat pracy w Małym Seminarium Arcybiskupim we Lwowie*, ROZ R. 32: 1929 s. 177.

¹¹⁷ L. Petrzyk, *Historia parafii Najśw. Maryi Panny w Pabianicach*, ROZ R. 36: 1933 s. 289, 191; K. Staszewski, *Kościół Najświętszej Maryi Panny w Pabianicach 1898—1928*, Pabianice [1928] s. 12—3.

¹¹⁸ Kalla, *Trzydzieści lat pracy*, s. 178.

¹¹⁹ Zob. np. „Głos Narodu” z d. 24 III 1932 nr 114.

chetą gimnazjum, ale za brak „kultu marszałka Piłsudskiego” został przed czasem wysłany na emeryturę. W l. 1933—35 był dyrektorem bursy Abrahamowiczów. Do wybuchu drugiej wojny światowej uczył religii u Urszulanek. W niedziele i święta pomagał stale w parafii św. Wincentego a Paulo, najpierw w kościółku św. Zofii, potem w dolnym kościele św. Wincentego a Paulo.¹²⁰ Za pracę społeczną ks. Szulc został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Lata drugiej wojny światowej spędził we Lwowie. Jego działalność wojenna zasługuje na specjalne omówienie i stanowi piękną i chlubną kartę. Przez cały czas działał w AK. W przybudówce domu katolickiego przy parafii św. Wincentego a Paulo na strychu miał królikarnię, w której umieścił tajną radiostację nadawczo-odbiorczą. Różni panowie przychodzili z królikami lub wynosili je, a w gruncie rzeczy chodziło o informacje dla tajnej organizacji. Wierni tłumnie uczęszczali na kazania ks. Szulca, zwykle posiadały one silny wydźwięk polityczny (np. mówił o Neronie, a wszystko odnosiło się do Hitlera itd.). Jego optymizm dodawał ludziom sił do przetrwania koszmarnej rzeczywistości okupacyjnej.¹²¹ Była to też iście franciszkańska dusza. Lubił zwierzęta, chociaż nie tylko króliki, ale i bażanty, papugi i inne.

Wkrótce po zakończeniu działań wojennych ks. Szulc wyjechał na pracę duszpasterską do Wrocławia, gdzie odczuwano ogromny brak księży. Od połowy marca 1946 r. obsługiwał kościół św. Anny na Oporowie ks. Hieronim Feicht.¹²² Po siedmiu miesiącach (31 X 1946) objął administrację parafii ks. Szulc,¹²³ zajął się od razu duszpasterstwem z dużym poświęceniem. Ciekawe światło na działalność jego na Oporowie rzuca prowadzona przez niego kronika i książka ogłoszeń.¹²⁴ Podawano do wiadomości parafianom nie tylko sprawy czysto kościelne, ale często bywały one źródłem informacji w sprawach świeckich, administracyjnych itd. W krótkim czasie Szulc zyskał sobie zaufanie i sympatię wiernych.

W maju 1947 r. objął parafię św. Józefa Rzemieślnika w charakterze administratora. Ks. Szulc zamieszkał na plebanii przy zniszczonym kościele Bożego Ciała i cztery kilometry dochodził do parafii św. Józefa, która nie posiadała plebanii. W ciągu czerwca i lipca 1947 r. urządził mieszkanie dla dwóch księży przy

¹²⁰ M. in. o jego działalności społecznej zob. Liber memorabilium domus Leopoliensis Congr. Missionis (1919—1945), rkps, AMS.

¹²¹ A. Schletz, Kronika domu lwowskiego Zgromadzenia Księża Misjonarzy, II (1939—1940), rkps ANP (liczne wzmianki o Szulcu). Wspomnienia własne autora.

¹²² A. Schletz, Ks. Hieronim Feicht, pierwszy duszpasterz Polaków we Wrocławiu na Oporowie, „Nasza Przeszłość” t. 33: 1970 s. 215—231.

¹²³ Kronika i książka ogłoszeń placówki duszpasterskiej we Wrocławiu na Oporowie (18 III 1946 — 25 VI 1950), rkps ANP.

¹²⁴ Tamże.

kościół św. Józefa. Projekt przekazania kościoła Bożego Ciała Zgromadzeniu Misji nie doszedł do skutku.¹²⁵

Ks. Szulc zmarł na raka 1 listopada 1947 r. we Wrocławiu, pochowany przez adm. ap. ks. Karola Milika przy kościele św. Anny na Oporowie, gdzie wdzięczni parafianie postawili mu grobowiec.

Ks. Szulc jest autorem prac o Skardze. Jako student gimnazjum napisał i wydał *Słowo o genezie i chronologii kazań sejmowych*, („Przegl. powsz.” T. 57: 1898 s. 70—80). Druga praca nosi tytuł: *Ks. Piotr Skarga w dedykacjach i przedmowach do dzieł swoich*, (Lwów 1913 ss. 64). Jako rektor M. Seminarium we Lwowie wydał *Wspólne modlitwy wychowanków Małego Seminarium Arcybiskupiego we Lwowie*, (Lwów 1928 ss. 28).

Świątobliwością życia, miłosierdziem, prostotą i dobrocią odznaczał się ks. Wilhelm Wrodarczyk (1868—1950), urodzony w Radzionkowie; był synem Marcina i Pauliny Letocha, zamożnych rolników. Wychowany w duchu katolickim, po szkole powszechnej w rodzinnej miejscowości został wysłany do M. Seminarium Księża Misjonarzy do Krakowa na Kleparz, gdzie kształcił się w latach 1883—1887. W r. 1887 wstąpił do kongregacji, a po skończonym seminarium internum złożył śluby (1889).¹²⁶ Studia filozoficzno-teologiczne odbył u misjonarzy w latach 1891—94. W r. 1894 wyświęcił go sufragan przemyski ks. bp Jakub Glaser w kaplicy Zakładu Helclów na kapłana.¹²⁷ Jego kolegą kursowym i serdecznym przyjacielem był inny świątobliwy misjonarz, długoletni wizytator ks. Józef Kryśka. Zaraz po święceniach uczył Wrodarczyk w szkole św. Stanisława, prowadzonej przez Siostry Miłosierdzia. W latach 1895—1900 pracował w duszpasterstwie w Jezierzanach. W r. 1900 przeniósł się do Sokołówki i od 1902 r. był superiorem

¹²⁵ W. Szetelnicki, *Odbudowa kościołów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945—1972. Rola duchowieństwa i wiernych*, Roma 1975 s. 305, 332.

Już wcześniej planowano oddać kościół Bożego Ciała misjonarzom. Ks. Feicht notuje: „W pierwszej połowie listopada (1946 r.) oglądaliśmy kościół Bożego Ciała we Wrocławiu i parafię na Krzykach, na co mogłoby Zgromadzenie Księża Misjonarzy reflektować. Kościół Bożego Ciała jest na razie w stanie beznadziejnym, choć remontuje go rząd. Na Krzykach kościół św. Augustyna zupełnie zniszczony, a jedynie bliżej centrum miasta byłoby do objęcia kościół protestancki. Na razie nie wiadomo, jak się akcja objęcia tych kościołów przez Zgromadzenie dalej rozwine. W tych jednak sprawach wyjechał x. Szulc w ostatnią niedzielę listopada do Krakowa do x. Wizytatora (J. Kryski)”. Zob. Kronika i książka ogłoszeń, rkps ANP. Krótkie notatki biograficzne o Szulcu zob. Schletz, Ks. Hieronim Feicht, jw. s. 229; Szetelnicki, *Odbudowa kościołów*, s. 305.

¹²⁶ Kat. Sem. Int.: Liber votistarum, rkpsy AMS.

¹²⁷ ROZ R. 1: 1895 s. 51.

tego domu,¹²⁸ skąd z dużą gorliwością obsługiwał kaplicę Sióstr Miłosierdzia w Choderkowcach. W r. 1903 otrzymał nominację na superiora nowo utworzonego domu misjonarzy w Białym Kamieniu i proboszcza kościoła Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny.¹²⁹ Do pomocy miał dwóch konfratrów: ks. Jana Kominka i ks. Stanisława Dudka. Parafia liczyła w owym czasie 4000 dusz; prócz Białego Kamienia należało do parafii siedem wiosek. „Początki nasze w Białym Kamieniu — pisze ks. Wrodarczyk — nie były przyjemne. Lud uprzedzony z niedowierzaniem patrzył na nas, tak że nawet podpisy zbierano do konsystorza, aby tylko jezuiti, jak nas nazywano, nie byli proboszczami. Po niedługim czasie uprzedzenie znikło i dzisiaj lud jest nam zupełnie oddany”.¹³⁰

W Białym Kamieniu wybudował w r. 1906 nową plebanię i dom Zgromadzenia, a w r. 1912 kościół w Skwarzawie p.w. Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. Na ten cel przeznaczył część pieniędzy otrzymanych od rodziny. Jako proboszcz okazał wszystkim dobre serce i świadczył miłosierdzie jako prawdziwy syn św. Wincentego a Paulo. Przez 23 lata działał tam nieprzerwanie w okresie aż trzech wojen w bardzo trudnych i odmiennych warunkach. Rozwinął w parafii nie tylko działalność dobroczynną, ale także społeczno-oświatową i patriotyczną, zakładał sklepy chrześcijańskie, kasy pożyczkowe Reiffeisena oraz domy ludowe. Miało to doniosłe znaczenie na kresach wschodnich, gdzie Polacy często byli w mniejszości.

W r. 1926 został Wrodarczyk przeniesiony z Białego Kamienia. Przebywał krótki czas w Wilnie (1927). Potem widzimy go w Milatynie Nowym, gdzie w kościele mieścił się cudowny obraz Chrystusa Ukrzyżowanego. W połowie 1928 r. otrzymał nominację na stanowisko proboszcza i pierwszego kapelana Szpitala Powszechnego we Lwowie i był nim do r. 1933.¹³¹ W r. 1933 objął Wrodarczyk duszpasterstwo w nowo utworzonej ekspozyturze w Uszni. Wieś ta należała do parafii Białego Kamienia. Ludność od dłuższego czasu domagała się stałego duszpasterza, w przeciwnym razie groziła przejściem do kościoła narodowego. Mediatorem z ramienia arcybpa Bolesława Twardowskiego i ks. wizytatora Józefa Kryskiego

¹²⁸ ROZ R. 6: 1900 s. 267; R. 9: 1903 s. 47.

¹²⁹ ROZ R. 9: 1903 s. 251.

¹³⁰ W. Wrodarczyk, *Biały Kamień*, ROZ R. 16: 1910 s. 166.

¹³¹ [Ks. P. Teodorowski], Notatka biograficzna o ks. Wilhelmie Wrodarczyku C.M. na podstawie monografii pt.: „Na ścieżkach dobrego i miłosiernego duszpasterza”, w fasc.: *Materiały do historii misjonarzy w Polsce XIX i XX w.*, t. II rkps ANP sygn. 120. Tamże listy ks. Józefa Cechola do P. Teodorowskiego z d. 12 X 1966; ks. Józefa Wrodarczyka do tegoż z d. 6 V 1967 i ks. Gustawa Obtulowicza do tegoż d. 8 X 1966. W tych listach podali autorzy relacje o ks. Wilhelmie Wrodarczyku. Obszerną monografię: „Na ścieżkach dobrego i miłosiernego duszpasterza” (brudnopis) ofiarował autor Arch. „Naszej Przeszłości” (2 tomy).

był Wrodarczyk. Dzięki taktowi i kulturze nowego proboszcza długoletnie zatargi zakończyły się pomyślnie. Mimo słabego zdrowia ks. Wrodarczyk działał w Uszni do r. 1939. W tym roku prosił o zmianę do Milatyna Nowego, gdzie pragnął przygotować się na śmierć. W r. 1942 został po raz drugi przeniesiony do Białego Kamienia w charakterze proboszcza. Zmarł w Białym Kamieniu 19 grudnia 1950 r. w 83 roku życia w opinii świętości, pochowany przez ks. Cieńskiego ze Złoczowa.¹³²

* * *

Zyciorysy misjonarzy Ślązaków, zmarłych po r. 1950 będą przedmiotem osobnego artykułu.

¹³² Teodorowski, Notatka biograficzna jw.